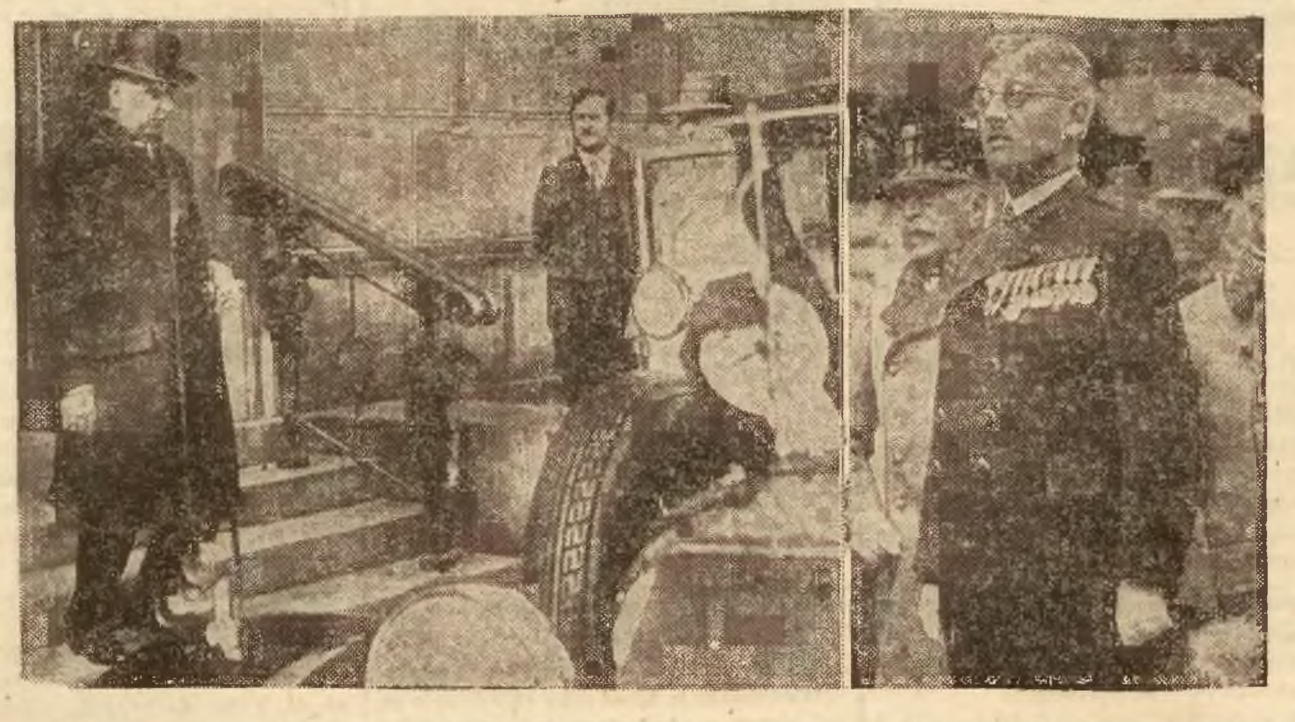
ROK XV. Nr. 49 (4367) WILNO, sobota 19 lutego 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Zamiast Anschlussu „Wielkie Niemcy“

Rzesza Niemiecka podporządkowuje swej władzy Austrię. Wspólna moneta. Uzgadnianie polityki zagranicznej. Hitlerowcy organizują „Front Ojczyźniany“, kanclerza Schuschnigga



Prezydent Związku, Miklas, opuszcza gmach rządu po posiedzeniu rady ministrów. Schuschnigg, kanclerz Austrii.

Rzesza ogarnia całkowicie Austrię

BERLIN (Pat). Korespondent P. A. T. dowiaduje się z poinformowanego źródła następujących szczegółów, dotyczących układu między Rzeszą a Austrią.

Całkowite polityczne i gospodarcze przystosowanie Austrii do Rzeszy postępować ma w szybkim tempie. W najbliższym okresie przewiduje się nową rekonstrukcję gabinetu austriackiego i wejście do rządu większej liczby ministrów narodowo - socjalistycznych. Tymczasem przygotowywać będzie teren obecny minister spraw wewnętrznych Seyss Inquart. Czwartkowa rozmowa Seiss Inquarta z Hitlerem stanowi już wstęp do ułożenia jednolitej polityki wewnętrznej — przede wszystkim w stosunku do komunistów w Austrii.

Po tej linii rozwoju pójdzie również odpowiednie przystosowanie obecnego Frontu Ojczyźnianego. Do organizacji tej wprowadzeni być mają austriaccy narodowi socjaliści en bloc, przy czym obejmą oni we froncie ojczyźnianym, który zachowa swą nazwę, naczelne stanowiska. Usunięci zostaną od współpracy wszyscy ci, którzy dotychczas stali w jawnej i zdecydowanej opozycji do nowego kursu. Między in. opuścić ma stanowisko komisarz rządu dla prasy i radio Adam.

Podobne zbliżenie nastąpi w dziedzinie polityki zagranicznej Austrii, która przystosowana ma być do polityki zagranicznej Rzeszy. W wyniku tego oczekiwać należy, że Austria w niedalekiej przyszłości przystąpi do paktu antykominternowskiego i wystąpi z Ligi Narodów.

W dziedzinie gospodarczej nastąpi również jak największe zbliżenie. Wszelkie cła mają być w obrocie między Niemcami a Austrią zniesione.

W dziedzinie finansowej mówi się o unii walutowej. która ustali prawdopodobnie ścisły stosunek między marką a szylingiem. Przewidziane jest przy tym rozpoczęcie zaraz budowy autostrad przez Austrię w przedłużeniu niemieckich.

Terminowe ultimatum Hitlera

BERLIN (Pat). Przedstawiciel P. A. T. dowiaduje się, że w rozmowach swych w Berchtesgaden, przeprowadzonych z Schuschniggiem, powołał się kanclerz Hitler na tajne paragrafy. które stanowiły część układu z 11 lipca 1936 r. Kanclerz zażądać miał wykonania ich w formie ultymatywnej. Poszczególne punkty tego ultimatum, jak np. warunek ogłoszenia amnestii całkowitej, został określony terminem 18 lutego. Termin ten został przez Schuschnigga wyprzedzony, jeśli chodzi o ogłoszenie amnestii.

Ze swej strony kanclerz przyjąć miał na siebie pewne zobowiązania w stosunku do Schuschnigga. które już wykonał. Szczegółów tych jednak koła poinformowane nie chcą ujawnić, oświadczając, iż podane one zostaną w niedalekiej przyszłości do wiadomości ogólnej, bądź też sam kanclerz ogłosi je z trybuny Reichstagu. Głębokim życzeniem kanclerza jest przeprowadzić wszystkie zmiany w Austrii przy najściślejszej współpracy samego Schuschnigga, który w przekonaniu tutejszych kół partyjnych przekonał się o konieczności realizacji idei „wielkich Niemiec“.

Bezpośrednią i ważną rolę w rozwoju wypadków ostatnich odegrał minister Seyss Inquart, który wpłynął osobiście na kanclerza Schuschnigga, celem doprowadzenia do spotkania z kanclerzem Hitlerem. Na tle tych wyjaśnień uwypuklają się jasno wypadki z 4 lutego, które były tylko wstępem do zasadniczego zagadnienia: zbliżenia Austrii do Niemiec. Na tle tych wyjaśnień widoczne są przyszłe stosunki, jakie istnieć będą między Niemcami a Austrią. Doprowadzić mają one w rezultacie do utworzenia „Wielkiej Rzeszy“.

Wysuwane są też żądania zakazu agitacji monarchistycznej legitymistów austriackich i zaprowadzenia kontroli prasowej. Wreszcie Hitler domagać się ma współdziałania wojskowego między Rzeszą a Austrią.

„Legion austriacki“ wraca do kraju

Dzienniki londyńskie donoszą, iż Hitler zażądać miał repatriacji 5 tysięcy narodowych socjalistów austriackich, którzy po zamordowaniu Dolfussa zbiegli do Niemiec i tworzą t. zw. „Legion Austriacki“. Hitler domaga się również m .in. ustąpienia dr Kienboecka, prezesa narodowego banku austriackiego.

Minister austriacki otrzymuje partyjne wskazówki w Rzeszy

BERLIN. (Pat.) Min. Seyss-Inquart przeprowadził 18 bm. przed połdn. rozmowy z min. Rudolfem Hessem oraz regionalnym przewódcą „Hitlerjungen“ Lauterbachem. Następnie wziął min. Seyss-Inquart udział w otwarciu międzynarodowej wystawy samochodowej.

BERLIN. (Pat.) Wczoraj po południu opuścił Berlin austriacki min. spr. wewnętrznych Seyss-Inquart, udając się w drogę powrotną do Wiednia. Jak słychać ministrowi towarzyszy w podróży do Wiednia szef sztabu młodzieży hitlerowskiej Lauterbach.

Wczorajsza rozmowa Seyss-Inquarta z kanclerzem Rzeszy trwać miała 4 godziny.

Z więzienia do Rady Stanu

BERLIN. (Pat.) „Lokal Anzeiger“ donosi, iż jednym z najbliższych zarządzeń rządu austriackiego będzie uzupełnienie Austriackiej Rady Stanu przez osobistości z kół narodowo-socjalistycznych. Nominacje nastąpić mają już w najbliższym czasie. Wśród nazwisk kandydatów cytowane jest m. in. nazwisko Rintelena.

Japonia ogłosiła narodową mobilizację

TOKIO (Pat). Agencja Domei donosi: Dziś na nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu postanowiono ogłosić narodową mobilizację.

Powstańcy zwyciężają pod Alfambra

SALAMANKA, (PAT). — Główna kwatera gen. Franco komunikuje, iż wojska jego na froncie Alfambra przeszły przez rzekę tej samej nazwy, łamiąc opór nieprzyjaciela. Front wojsk rządowych został przerwany. Wojska gen. Franco posunęły się naprzód o wiele kilometrów, zajmując kilka ważnych pozycyj nieprzyjacielskich. Straty po stronie wojsk rządowych są znaczne. Duża ilość materiału wojennego dostała się w ręce wojsk gen. Franco.

Na odcinku Della Serena na froncie Estramadury nieprzyjaciel zaprzestał swych ataków. Wojska gen. Franco utrzymały wszystkie swoje pozycje. Pogrzebano zwłoki 425 żołnierzy wojsk rządowych. którzy padli przed okopami wojsk gen. Franco.

Bilans wypadków wileńskich

Kownacki, Łochtin i Świerzewski wysłani do Berezy. Zawieszenie działalności Stronnictwa Narodowego w wojew. wileńskim

WARSZAWA (Pat). Wobec wystąpienia „Dziennika Wileńskiego“ z artykułem znieważającym pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego, władze sądowo - prokuratorskie i administracyjne wydały kolejno następujące zarządzenia:

1) Opieczętowany został lokal „Dziennika Wileńskiego“.

2) Prokurator S. O. w Wilnie wniósł do sądu akt oskarżenia z art. 152 K. K. za znieważenie narodu polskiego przez zelżenie czci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przeciwko autorowi artykułu St. Cywińskiemu oraz wydawcy „Dziennika Wileńskiego“ Aleksandrowi Zwierzyńskiemu

3) Sędzia śledczy w stosunku do obu oskarżonych zastosował środek zapobiegawczy — tymczasowy areszt.

4) Na wniosek władz administracyjuych i prokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie zawiesił wydawnictwo „Dz. Wileńskiego“ do czasu wyroku sądowego w sprawie oskarżonych.

5) Dnia 18 lutego rb. zostali skierowani do miejsca odosobnienia w Berezie PIOTR KOWNACKI, WITOLD SWIERZEWSKI I STEFAN ŁOCHTIN — członkowie Str. Narodowego w Wilnie za podburzanie młodzieży i organizowanie demonstracyj.

6) Wojewoda wileński zawiesił w tymże dniu działalność Str. Narodowego na terenie miasta Wilna oraz wojew. wileńskiego — do odwołania.

7) Rektor U. S. B. zawiesił dra St. Cywińskiego w obowiązkach docenta, a senat akademicki uchwalił przekazać jego sprawę do postępowania dyscyplinarnego.

Do Wilna skierowana została kompania kandydatów P. P. dla utrzymania spokoju i bezpieczeństwa.

Zaznaczyć należy, że szereg organizacyj na terenie Wilna i woj. wileńskiego powzięło rezolucje piętnujące wystąpienie „Dz. Wileńskiego“.

Legalni „austriaccy narodowo-socjaliści“

WIEDEŃ (Pat). Dziś wieczorem wydano następujący komunikat urzędowy:

„Na podstawie rozmów z 12 lutego pomiędzy kanclerzem Austrii i kanclerzem Rzeszy w Berchtesgaden austriaccy narodowi socjaliści otrzymują możność legalnej działalności w ramach „Frontu Patriotycznego“ i innych austriackich instytucjach. Ta działalność może wszakże rozwijać się na gruncie konstytucji, która wyklucza istnienie partyj politycznych, podobnie jak dotychczas. Ze strony Rzeszy będą wydane zarządzenia, które uniemożliwią wtrącanie się władz partyjnych do stosunków wewnętrznych austriackich, aby w ten sposób przyczynić się do dolaszego pokojowego rozwoju stosunków“.

Powyższy komunikat, w którym po raz pierwszy używa się oficjalnie wyrażenia „austriacki narodowy socjalista“ jest dalszym krokiem na drodze ustępstw Austrii wobec kanclerza Hitlera. Jest to również dalszy szczegół rozmowy obu kanclerzy, na który zresztą prasa wskazywała.

Trudno jest na razie ocenić następstwa, jakie spowodować może masowy napływ zorganizowanych narodowych socjalistów do szeregów „Frontu ojczyźnianego“. Obawa wpuszczenia narodowych socjalistów do „Frontu“ wywołała już w czasie dyskusji na ten temat prośbę o dymisję ze strony sekretarza generalnego „frontu“ Zernatto. Zarządzenie to jest zarazem jednym z pierwszych kroków na drodze realizacji programu nowego ministra spraw zagranicznych Seyss-Inquarta.

Młodzież szkolna składa hołd P. Prezydentowi R. P.

WARSZAWA (Pat). W dniu dzisiejszym młodzież szkolna w liczbie około 1500 uczenic i uczniów złożyła hołd Panu Prezydentowi R. P. na Zamku Królewskim z okazji Jego Imienin, które przypadły na dzień 1 lutego. Jak wiadomo Pan Prezydent R. P. nie był w dniu swych imienin obecny w Warszawie.

Pan Prezydent R. P. przebywał dłuższy czas wśród młodzieży podejmując ją herbatą i słodyczami, po czym opuścił sale zamkowe żegnany owacyjnie okrzykami „niech żyje“.

Kronika telegraficzna

— **Liczba pielgrzymów,** przybyłych w obecnyc okresie do Mekki przekroczyła 65.000. Z Jawy i Półwyspu Malajskiego przybyło 16.000 piegrzymów, z Indii 15.000, z Egiptu 10.000, reszta zaś z innych krajów Azji i Afryki.

— **Huragan o niezwykłej gwałtowności** nawiedził małe miasteczko Rodessę w Stanach Zjednoczonych. 10 osób utraciło życie, około 50 odniosło ciężkie rany. Według opowiadań osób, które przybyły z Rodessy do Shreveport znaczna część miasteczka została zniszczona. Ciężko ranne ofiary katastrofalnej burzy umieszczono w szpitalach okolicznych miast. Zwłoki kilku ofiar burzy były tak zniekształcone, iż nie można było ustalić ich tożsamości.

— **Ostatni numer pisma** poświęconego modom „La Vita Feminile“ w Mediolanie został skonfiskowany, ponieważ zawierał zbyt obszerny i zbyt pochlebny artykuł o francuskich kobiecych modach.

1.000.000.000 dolarów na zbrojenia morskie asygnują Stany Zjedn. na 1939 r.

WASZYNGTON (Pat). Komisja morska Izby Reprezentantów zbadała program morski St. Zjednoczonych na rok 1939, akceptując go całkowicie. Na cele marynarki wojennej przewidziany jest kredyt w wysokości ok. 1 miliarda. Admirał Dubose w przemówieniu swym uznał tę cyfrę za zbyt niską.

Admirał domaga się specjalnych funduszów na rozbudowę arsenałów i stoczni prywatnych dla umożliwienia wykonania zamówień nowych jednostek. Zdaniem admirała program morski na rok 1939 wymagać będzie kredytów w wysokości 1050 milionów dolarów, nie wliczając w to kosztu budowy 1000 wodnosamolotów dla floty St. Zjednoczonych.

Przy akompaniamencie tłuczonych szyb

Wybite szyby w redakcji „Kurjera Wileńskiego"

Wczoraj koło godziny 10 wieczorem na lokal naszej redakcji dokonano łobuzerskiej napaści.

Dochodziła już godzina 10. Kilku współpracowników redakcji zgromadziło się dokoła aparatu radiowego, który przyniósł przed chwilą oficjalne komunikaty o wysłaniu Kownackiego, Łochtina i Świerzewskiego do obozu odosobnienia, o zakazie działalności Stronnictwu Narodowemu w łalności Stron. Narodowego w głównej sali redakcyjnej rozległ się silny trzask. Z brzękiem posypały się odłamki rozbitej szyby. „Wybuchy" szkła następywały prawie momentalnie jeden po drugim. W siedmiu oknach wybito 14 szyb.

Napaść była nieoczekiwana. Na biurko redaktora nocnego padły pierwsze odłamki szkła. Z sekretariatu wybiegł by skonstatować co się dzieje sekretarz redakcji. Z drukarni wypadła „drużyna ratownicza" linotypistów i maszynistów, która niezwłocznie wybiegła na ulicę, w nadziei przyłapania sprawców napaści. Jednak bezskutecznie, ponieważ „bohatersey pogromcy" po dokonaniu swego czynu rozbiegli się jak szczury w rozmaitych kierunkach, chociaż było ich, jak opowiadają przygodni świadkowie zajścia kilkudziesięciu.

Według opowiadań świadków przed tym napastnicy idąc ze zgóry powziętym zamiarem pod redakcję „Kuriera Wileńskiego", wznosili okrzyki na cześć... Strońskiego(!!!)

„Bohaterzy" nie czytali widocznie tego dnia „Kuriera" w przeciwnym bowiem razie dowiedzieliby się, że pan Stroński wystąpił ze Stronnictwa Narodowego, by zasilić redakcję „Kurjera Warszawskiego".

O wypadku wybicia szyb redakcja powiadomiła trzeci komisariat policji, który wszczął w tej sprawie dochodzenie.

I w redakcji „Słowa" też

Wczoraj około godz. 6 rano w lokalu redakcji „Słowa" wybita została duża szyba wystawowa.

Na odgłos brzęku na ulicę wybiegli współpracownicy „Słowa", którzy zatrzymali jednego z przechodniów, podejrzanego o branie udziału w napaści.

Zatrzymanym okazał się absolwent wydziału lekarskiego U. S. B., w swoim czasie członek M. N. S.

Zatrzymany nie przyznaje się do winy. Twierdzi, że przypadkowo znalazł się obok miejsca wypadku i padł ofiarą niesłusznego podejrzenia.

Redakcja „Słowa" zaintrygowana „tłem" napaści czyniła starania w kierunku wyświetlenia „politycznego" podłoża wypadku, bowiem współpracownicy tej redakcji zostali nie na żarty zdezorientowani i nie wiedzą, kto mógł dokonać zamachu na szyby „Słowa". Więc kto!... (c)

Redaktor Fedorowicz przenosi się do Warszawy

Jak nas informują ze ródeł miarodajnych, redaktor „Dziennika Wileńskiego" i długoletni ławnik Magistratu p. Zygmunt Fedorowicz w najbliższych dniach opuszcza Wilno, przenosząc się na stałe do Warszawy.

Utworzenie wydziału rolnego na U. S. B.

uchwaliła Komisja Oświatowa Sejmu

WARSZAWA (Pat). W dniu 16 lutego odbyło się posiedzenie komisji oświatowej Sejmu, na którym przyjęto projekty rządowe ustaw 1) o kwalifikacjach zawodowych nauczania w państwowych szkołach przemysłowych wyższych i nieakademickich i 2) o utworzeniu wydziału rolniczego w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Jako referentów wyznaczono p. p. Pełczyńską i Hoffmana.

Dywizja Legionowa ofiarowuje gen. Skwarczyńskiemu srebrny buzdygan

Jak się dowiadujemy, dywizja Legionowa w Wilnie, której dowódcą od wielu lat był gen. Skwarczyński, obecny szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, postanowiła w dowód swego żołnierskiego przywiązania ofiarować generałow buzdygan wykonany ze srebra.

Projekt buzdyganu opracował znany artysta-malarz Horyd.

Prace nad wykonaniem tego pięknego i symbolicznego daru potrwają około miesiąca.

Płk. Dąbkowski prezesem parlamentarnego koła O. Z. N.

WARSZAWA (Pat). W dniu 18 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie koła parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Na porządku obrad posiedzenia, wobec ustąpienia dotychczasowego prezesa koła, płk. Świdzińskiego, była sprawa wyboru nowego przewodniczącego koła.

Posiedzenie zagaił wiceprezes koła, poseł Tomaszkiewicz, który zakomunikował zebranym **o ustąpieniu z prezesury koła p. płk. Świdzińskiego**, po czym przyjęto następującą uchwałę:

„Zebrani w dniu 18 lutego 1938 roku członkowie Koła Parlamentarnego Obozu Zjednoczenia Narodowego, przyjmując z przykrością do wiadomości rezygnację posła Świdzińskiego z prezesury Koła Parlamentarnego OZN, jakoteż jego odmowę cofnięcia rezygnacji, proszą go o przyjęcie wyrazów szczerego podziękowania za pracę położoną i za ustosunkowanie się do wszystkich członków Koła oraz zapewniają go o swym niezmiennym wysokim szacunku i pełnym zaufaniu".

Po dyskusji posiedzenie odroczono do godz. 14.

Na krótko przed zebraniem popołudniowym odbyło się posiedzenie zarządu koła, na którym została wysunięta **kandydatura płk. Dąbkowskiego na prezesa koła.**

W popołudniowym posiedzeniu plenarnym koła wziął udział szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński. Po wznowieniu posiedzenia przewodniczący zebrania zakomunikował o wysunięciu na prezesa koła kandydatury płk. Dąbkowskiego. W zarządzonym głosowaniu **płk. Dąbkowski został wybrany na prezesa koła.**

Po dokonanym wyborze posiedzenie zamknięto.

Plenarne obrady Sejmu

Ministerstwo oświaty

WARSZAWA (Pat). Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu **obradowano nad preliminarzem budżetowym Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.**

Sprawozdawca pos. Pochmarski w obszernym wywiadzie omawia wyniki dyskusji w Komisji Budżetowej i charakteryzuje cyfry preliminarza.

Nawiązując do wywodów pos. Wojciechowskiego na temat stosunków polsko-ukraińskich uważa pos. oPchmarski, iż dobrze się stało, że sprawa ta znalazła swoje wyjaśnienie, gdyż w interesie dobrych stosunków obu narodów leży wzajemna zupełna szczerość.

Co się tyczy reformy szkolnictwa to podkreśla referent, że niewątpliwie realizacja tej reformy ucierpiała z powodu zbyt krótkiego okresu czasu jaki był na to przeznaczony i niedostatecznej ilości środków. Można więc dziś mówić tylko o korekturze braków musimy jednak stać na gruncie ciągłego marszu naprzód.

Sprawa Zw. Nauczycielstwa Polskiego weszła już na tory pacyfikacji i obowiązkiem naszym jest nie przyczyniać się do drażnienia stosunków w tym zakresie.

Następnie zabrał głos **p. minister w. r. i o. p.**, którego przemówienie w streszczeniu dajemy oddzielnie.

W DYSKUSJI

pierwszy przemawiał **ks. pos. Downar.** Porusza on sprawę taksy administracyjnej i apeluje o jej zniesienie a gdyby to było niemożliwe, to o przeznaczenie wpływów z niej na opłacanie nauczycieli szkoły prywatnej oraz na bursy szkolne dla dzieci rolników (okla ski).

Pos. Sarnecki zwraca uwagę na niskie uposażenia nauczycieli i apeluje o ich rewizję „Oby przyśpieszyć likwidację braku izb szkolnych zgłasza rezolucję, wzywającą rząd do wstawiania corocznie do budżetu poczynając od r. 1939-40. po 1 milj. zł. na każde województwo na budowę szkół. Wskazanem byłoby powołanie w ministerstwie wydziału spraw młodzieżowych, któryby harmonizował przysposobienie wojskowe i wychowanie organizacyjne młodzieży.

Pos. **Messing** zwraca uwagę, że potrzeby szkolnictwa powszechnego na kresach wschodnich przerastają możliwości samorządu. Zgłasza rezolucję, **by od roku 1939-40 była corok wstawiana do budżetu suma w wysokości 2 milionów zł, przeznaczona na dostacje dla samorządów powiatowych w jewództwach wileńskim, nowogródzkim, białostockim, poleskim, wołyńskim i lubelskim na cele budowy szkół powszechnych.**

Pozatym w dyskusji zabierało głos wielu posłów. Następnie po wyjaśnieniach min. Swiętosławskiego przemawiał jeszcze krótko referent pos. Pochmarski oraz oświadczenia pos Hoppe i na tym obrady zamknięto.

Przemówienie min. Świętosławskiego

Sprawa Z. N. P.

WARSZAWA. (Pat.) W przemówieniu, wygłoszonym na posiedzeniu Sejmu dnia 18.II 1938 r. p. min. w. r. i o. p. prof. Świętosławski m. in podniósł, że główne wytyczne zasad wychowawczych są następujące:

1) Wieki rozwoju ludzkości wykazały, że wszczepienie zasad głębokiej etyki i moralności jest do osiągnięcia jedynie przez religijne wychowanie młodych pokoleń. Rozwijajmy więc w młodzieży głębokie uczucia religijne, oparte o zasady wiary i etyki chrześcijańskiej, wdrażajmy młodzież do stosowania tych zasad w życiu codziennym.

2) Młodzież powinna wyrastać w czci i poszanowaniu dla swych rodziców, powinna rozumieć rolę rodziny w życiu własnym i w życiu zbiorowym.

3) Powinniśmy rozwinąć w młodzieży miłość bliźniego.

4) Młodzież powinna wynieść ze szkoły prawdziwe przywiązanie do swego narodu i Rzeczypospolitej i rozumieć jasno, że do dalszego rozkwitu państwa może i powinna przyczynić się swą pracą każda jednostka. W pracy tej przyświecać muszą zasady, ujęte w dekalogu konstytucji, a zwłaszcza nasza stara zasada „salus reipublicae suprema lex". Młodzież winna stale pamiętać, że niepodległy byt Polski w nienaruszalnych jej granicach jest największym dobrem jakie posiadamy

5) Stosunek młodzieży polskiej do niepolskiej i odwrotnie oparty zarówno na uczuciu, jak też na pierwiastku rozumowym, wynikać powinien ze zrozumienia osobliwości struktury etnograficznej Polski, ze znajomości tradycyj historycznych oraz z dążeń Polski współczesnej, aby polska racja stanu rozumiana była przez wszystkich obywateli Rzeczypospolitej niezależnie od tego, jakim mówią językiem.

Chcemy, aby wychowująca się młodzież niepolska miała świadomość tego, że ma obowiązek poznania kultury polskiej, że przygotowuje się do rzetelnego spełniania swoich przyszłych obowiązków obywatelskich, a w razie potrzeby do złożenia ofiary krwi i mienia. Chcemy też, aby **cała wychowująca się młodzież rozumiała, że Polska w żadne zdobycze kultury innego narodu nie godzi**, że dąży i dążyć będzie zawsze do zabezpieczenia swobodnego rozwoju tym wszystkim, którzy chcą rozwijać bogactwo swej kultury narodowej w ramach niepodległej Polski w nienaruszalnych jej granicach.

Gdy mowa

O NAUCZYCIELSTWIE SZKÓŁ POWSZECHNYCH,

chciałbym oświadczyć, **że nowowybrany Zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego** rozpoczął swe prace. Zakomunikowałem przedstawicielom zarządu osobiście, że uważam za niemożliwe, by wrócić miały ponownie stosunki, jakie tam panowały przed ustanowieniem kuratora. Wskazałem również, że w chwili obecnej zarząd musi zwrócić szczególną uwagę na obronę związku przed wpływami politycznymi i nie dopuszczać do szerzenia niczym nieusprawiedliwionych nastrojów defetystycznych, musi walczyć z demagogią, polegającą często na mylnym naświetleniu faktów lub zarządzeń władz. Zarząd powinien użyć całego swego wpływu, aby ze swej strony wytworzyć atmosferę sprzyjającą harmonijnej pracy wszystkich nauczycieli zarówno świeckich jak i duchownych.

Jeśli chodzi o sprawę Związku Nauczycielstwa Polskiego, to nauczycielstwo przekonało się, że rząd, nie godząc bynajmniej w prawo zrzeszania się w związki, z całą stanowczością nie dopuści do przekroczenia przewidzianego statutem zakresu działalności związku. Sądzę, że nauczycielstwo zrzeszone w związku, potrafi należycie ocenić intencję rządu, który nie chciał stosować represji względem wykroczeń pewnej grupy nauczycieli, przeżywających tragiczne chwile załamania pod wpływem surowej oceny i uderzenia w zarząd związku.

Obrońcy Doboszyńskiego również złożyli kasację

LWÓW. (Pat.) Obrońcy Doboszyńskiego wnieśli kasację od wyroku, a zarazem złożyli w Sądzie Apelacyjnym zażalenie na decyzję Sądu Okręgowego, oddalającą wniosek obrony o wypuszczenie Doboszyńskiego na wolną stopę.

Doboszyński przebywa nadal w więzieniu lwowskim.

Dyplomaci sowieccy pod nadzorem

Dalsze rewelacje zbiegłego dyplomaty sowieckiego

BERLIN. (Pat.) „Voelkischer Beobachter" zamieszcza wywiad swego rzymskiego korespondenta z byłym charge d'affaires sowieckim w Bukareszcie Butenką, który oświadczył, iż schronił się do Włoch, ponieważ kraj ten obok Niemiec należy do nielicznych krajów, gdzie może się on czuć bezpiecznym i nie obawiać się zasadzek ze strony bolszewików.

Mówiąc o sytuacji sowieckich dyplomatów, Butenko oświadczył, iż są oni wszyscy pod nadzorem GPU. Najwybitniejszych dyplomatów sowieckich, jak Karachana, Jureniewa, Bernina i Krestinskiego wraz z wielu innymi wrzucono do więzienia, a następnie po skandalicznych procesach rozstrzelano. Ten sam los spotkał pierwszego sekretarza Litwinowa, Hirschelmana, posła sowieckiego w Pradze Aleksandrowskiego chciano również ściągnąć do Moskwy i skazać, ale zaniechano tego ze względu na bliskie stosunki, jakie łączyły go z pewnymi kołami czechosłowackimi. Natomiast rozstrzelano b. ambasadora w Chinach Bogomołowa.

Mówiąc o Litwinowie, Butenko oświadczył: Jest to postać czysto symboliczna. Utrzymuje się, ponieważ nie ma nikogo innego. Zdaniem Butenki nie jest wykluczone, iż może on wykorzystać jeden ze swych pobytów w Genewie, by więcej nie powrócić do Moskwy.

Armia sowiecka, oświadczył dalej Butenko, nie posiada prawdziwego wojskowego dowództwa, ponieważ najzdolniejsi z generałów zostali rozstrzelani. Wielkie masy ludności, żyjące w głodzie, a nawet pewna część robotników, nie chcą nic wiedzieć o służbie wojskowej. Ustrój bolszewicki Butenko określił jako system, który zawiera jak najbardziej nieprawdopodobne sprzeczności. (Na str. 3 podajemy obszerne informacje o Butence).

Rumunia zamknęła 35 gazet wydawanych przez Żydów

BUKARESZT. (Pat.) Ministerstwo Spr. Wewn. zawiesiło wszystkie pisma wychodzące w Rumunii w językach rosyjskim, ukraińskim i żydowskim. Na skutek tego rozporządzenia, zamknięte zostały redakcje 20 gazet żydowskich, 11 rosyjskich i 4 ukraińskich. „Neamul Romanesc", organ profesora Jorgi, nawiązując do powyższej decyzji Min. Spr. Wewn. stwierdza, że pisma te nie należały do mniejszości narodowych, lecz były jedynie redagowane w języku tych mniejszości, natomiast właściciele zawieszonych pism byli Żydami którzy podburzali mniejszości narodowe przeciwko państwu rumuńskiemu, prowadząc akcję na rzecz międzynarodówki komunistycznej.

Polska przegrywa z Anglia 1:7

na mistrzostwach hokejowych świata w Pradze

PRAGA, (PAT). — W piątek polska drużyna hokejowa rozegrała w Pradze ostatni swój mecz półfinałowy, ulegając Anglii 1:7 (1:3, 0:4, 0:0). Mimo fatalnego wyniku, stwierdzić trzeba, że Polacy wypadli o klasę lepiej, niż na przegranym meczu z Szwajcarią. Tym razem wszyscy nasi zawodnicy walczyli bardzo ambitnie. Zawiódł tylko Słogowski, który zawinił przynajmniej trzy bramki. Jego wypady w pole były w skutkach katastrofalne. Anglicy po każdym takim wypadzie zdobywali nową bramkę. Słogowski poza tym wykazywał ogromne zdenerwowanie, co oczywiście musiało się odbić również ujemnie na wyniku.

Giełda warszawska

z dnia 18.II 1938 r.

Belgi belg. 89.97; dolary amer. 526 i pół; dolary kanad. 526; floreny holand. 296.64; fr. franc. 17.52; fr. szwajc. 123.15; funty ang. 26.60; guldeny gd. 100.25; kor. czeskie 17.60; kor. duńskie 118.75; kor norw. 133.58; kor. szwedzkie 137.19; liry włoskie 21.80; marki fińskie 11.75.

Przywódca Polaków na Litwie

nie przyjął zaproszenia prez. Smetony

W związku z 20-leciem niepodległości Litwy, prezydent republiki Smetona zaprosił do kasyna garnizonowego na bankiet prezesa tow. oświatowego „Pochodnia" hr. Przeździeckiego.

Ze względu na ogólną sytuację społeczeństwa polskiego na Litwie, hr. Przeździecki z zaproszenia skorzystać nie mógł.

Butenko odnalazł się ...w Rzymie



Zagadkowe zniknięcie w dn. 6 lutego towarzysza Butenki, niedawno mianowanego sowieckiego chargè d'affaires w Bukareszcie, omal nie doprowadziło do zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rosją Sowiecką a Rumunią. Cała zglajchszaltowana prasa stalinowska, począwszy od 9 lutego, prowadziła niebywałą wprost kampanię przeciwko Rumunii zwalając odpowiedzialność za zniknięcie sowieckiego przedstawiciela dyplomatycznego na władze rumuńskie oraz brak czujności z ich strony w stosunku do „bandyckich wyczynów organizacyj faszystowskich".

Nie ulega wątpliwości — pisała „Prawda" z dn. 10 lutego, że towarzysz Butenko padł ofiarą przestępstwa politycznego, zorganizowanego przez faszystowską organizację lub partie". Obok „Żelaznej Gwardii" prasa sowiecka wskazywała na udział w porwaniu agentów Gestapo i innych „faszystowskich policyj politycznych", które „na rozkaz swych rządów już od dawna zmierzają do antysowieckich prowokacyj".

W ślad za wściekłą kampanią prasową szły ostre noty protestacyjne, domagające się od rządu Gogi-Cuzy „wykrycia i należytego ukarania winnych zaginięcia chargè d'affaires Butenki zbirów faszystowskich".

A kiedy po ustąpieniu rządu Gogi Cuzy, król rumuński powołał rząd patriarchy Mirona Cristea, prasa stalinowska swą kampanię antyrumuńską wzmogła jeszcze bardziej domagając się od nowego rządu satysfakcji.

Naczelny organ Stalina „Prawda" jeszcze 15 lutego zamieściła długi artykuł pt. „Awantura trwa dalej", w którym m. in. pisała: „opinia publiczna kraju sowieckiego bynajmniej nie jest zadowolona z biegu śledztwa, prowadzonego przez władze rumuńskie w sprawie porwania towarzysza Butenki, przedstawiciela ZSRR w Bukareszcie. Nadeszłe i nadchodzące z Bukaresztu wiadomości świadczą o tym, że rządzące koła Bukaresztu już przy nowym rządzie nie przestają dążyć do niewykrycia rzeczywistych sprawców tego największego przestępstwa politycznego, próbują natomiast skierować uwagę opinii społecznej swego kraju i całego świata w stronę wręcz przeciwną prawdzie. W tym celu jest wykorzystany nie tylko własny aparat informacyjny, lecz i aparaty „zaprzyjaźnionych" agentur telegraficznych: polski, niemiecki, włoski".

Z największym oburzeniem „Prawda" odrzuciła hipotezę o porwaniu Butenki przez agentów GPU, lub o jego przejściu do szeregów tzw. „niewozwraszczencow", twierdząc, że „można było oczekiwać, iż nowy gabinet, niezależnie od jego składu, postawi sobie za zadanie w pierwszych krokach swej działalności zmyć z Rumunii piętno hańby, nałożonej na nią przez nienotowany w dziejach międzynarodowych stosunków dyplomatycznych fakt, porwania oficjalnego przedstawiciela kraju, z którym Rumunia znajduje się w normalnych stosunkach".

I wreszcie końcowe zdania artykułu, pełne pogróżek pod adresem Rumunii, brzmiały: „Międzynarodowa sytuacja, również jak polityczne i geograficzne położenie Rumunii zupełnie nie są takie, ażeby rumuńskie koła rządzące, w pierwszym rzędzie p. Tatarescu, mogły sobie pozwolić na nieodpowiadanie na wyraźnie postawione pytania. Zacieraniem śladów tutaj nie sposób odżegnać się".

Pytania, jak widzimy, ze strony Moskwy były aż nadto wyraźnie postawione. Ale cóż mogła poradzić biedna Rumunia, która niewątpliwie odczuwała wstyd, że tak nieoczekiwanie i tajemniczo zniknął nowoprzybyły przedstawiciel dyplomatyczny jej wielkiego sąsiada? Nie mogła przecież wystawić przy nim kilku aniołów stróżów, którzy by śledzili jego każdy krok przy zwiedzaniu stolicy rumuńskiej. Gdyby tak zresztą postąpiła p. chargè d'affaires zacząłby uskarżać się na krępowanie jego ruchów, a prasa sowiecka podniosłaby krzyk na cały świat, że jej przedstawiciele dyplomatyczni są prześladowani przez „faszystowskich agentów rumuńskiej singurancy".

Królewska Rumunia, Rumunia Gogi-Cuzy, wychodząc ze słusznego założenia, że dyplomaci sowieccy są dość prześladowani we własnej ojczyźnie przez agentów GPU, prawdopodobnie dała całkowitą swobodę ruchów nowemu przedstawicielowi Rosji Sowieckiej, który do Bukaresztu przybył zaledwie w przede dniu odwołania „nieprawomyślnego" posła Ostrowskiego.

Butenko, młody, bo zaledwie 32-letni dyplomata sowiecki, wychowany w ascezie socjalizmu stalinowskiego, korzystając z wolności, niewątpliwie chodził po pięknym Bukareszcie zażywając przyjemności „zgniłego świata kapitalistycznego". Gdzie chodził i co myślał, gdy wychowany w największym zakłamaniu stalinowskim o stosunku do świata kapitalistycznego, zaczął konfrontować nawet biedną „rzeczywistą rzeczywistość" kapitalistycznej Rumunii z tym, co mu wpojono w ciągu 20 lat ustroju sowieckiego — któż to mógł wiedzieć?

Nikt też, rzecz prosta, nie mógł wiedzieć, gdzie ten młodzieniec zginął pewnego pięknego wieczoru. Wszak z dyplomatami sowieckimi bywało rozmaicie. Jedni znikali gdzieś nagle i po pewnym czasie wypływali w charakterze niewozwraszczenców. Innych zręcznie porywało GPU itd.

Rumuńskie władze zatem naprawdę były bezradne, zakłopotane i poszukując sprawców zbrodni zaczęły snuć różne przypuszczenia, cierpliwie znosząc obelgi ze strony Moskwy.

Ale oto po dniach 10, tj. 16 lutego Butenko zdrów, cały i całkowicie **odrodzony**, wypływa w stolicy... faszystowskiej Italii. Zniknął bowiem jako prawowierny, stuprocentowy stalinowiec, a odnalazł się jako **stuprocentowy faszysta**, oświadczając na łamach „Giornale d'Italia", że „całkowicie zrywa z bolszewizmem".

Bukareszt, oczywiście, odetchnął z największą ulgą... Moskwa natomiast, która przez szereg dni szkalowała Rumunię, i brała towarzysza Butenkę w obronę wobec „band faszystowskich" prawdopodobnie wścieka się ze złości. O ile Moskwa dla zatuszowania jak największej kompromitacji nie wynajdzie, lub nie stworzy innego Butenkę, którego by mogła przeciwstawić już faszystowskiemu Butence, to z całą pewnością zamilknie, jak zaklęta i z obywateli sowieckich nikt nie dowie się, co się stało z „ofiarą terroru faszystowskiego" — sowieckim chargè d'affaires w Bukareszcie.

Butenko — to niebywała klęska Moskwy pod wieloma względami. Na jego przykładzie totalizm sowiecki ma możność przekonania się, że jego pełen niebywałego zakłamania system wychowawczy w stosunku do zagranicy zawodzi. Wystarczy tylko, ażeby wychowanek stalinowskiej szkoły zakłamania, zetknął się z tzw. otoczeniem kapitalistycznym, a cała wbita mu w głowę nauka idzie w las wychowanek zaś nie tylko przestaje być stalinowcem, ale, co najważniejsze **staje się faszystą.** O ile bowiem starej daty bolszewicy, po przejściu do niewozwraszczenców, zazwyczaj pozostawali w obozie trockistowskim, demokratycznym lub socjalistycznym — to młodzi, typu Butenki, od stalinizmu bezpośrednio przechodzą do faszyzmu. Czy to nie świadczy o daleko idącym pokrewieństwie klimatu duchowego obu systemów totalnych?

I jeszcze jeden charakterystyczny moment. Starsi dyplomaci sowieccy, jak wiemy, posiadali jeszcze jakieś uczucia rodzinne, które ich wiązały z państwem stalinowskim. Wystarczyło np. aresztować dzieci b. posła sowieckiego w Oslo Jakubowicza, by go zmusić do powrotu do Rosji Sowieckiej. Młodzi dyplomaci, typu Butenki, wydają się być wyzutymi i z tego uczucia. Sądząc z opowiadania Butenki nie przeszkadzało mu do zerwania z Sowietami aresztowanie jego żony i synka. Wszystko to rzuca dość jaskrawie światło na stalinowskich trzydziestolatków, którzy dojrzeli i wychowali się w „świetlanej epoce wielkiego wodza narodów".

I za to, że towarzysz Butenko uległ pokusom świata kapitalistycznego i z własnej, nieprzymuszonej woli przedsięwziął podróż do Italii Mussoliniego, miała odpowiadać biedna... Rumunia.

Zet.

Kombatanci żądają surowych kar
za obrazę pamięci Marszałka Piłsudskiego

Zarząd Wojewódzki Federacji P. Z. O. O. w Wilnie wydał do swych członków następującej treści odezwę:

DO TOWARZYSZÓW BRONI.

Koledzy - Kombatanci, Żołnierze Armii Rezerwowej!

W ostatnich dniach zaistniał fakt żelżenia pamięci naszego, przedwcześnie zgasłego Wodza, Odrodziciela Polski Niepodległej Marszałka Józefa Piłsudskiego...

W „Dzienniku Wileńskim" ukazał się artykuł, między wierszami którego rzucono obelgę na pamięć Ukochanego Wodza, który sterany trudem i znojem swego żywota, odszedł w zaświaty...

Artykuł ten wyszedł spod pióra jednego z wielu podobnych pismaków, tym razem, niestety, docenta uniwersytetu, i to tego uniwersytetu, którego wskrzesicielem i fundatorem był nikt inny, jak właśnie Marszałek Piłsudski...

Nie chcielibyśmy używać nadaremnie Wielkiego Imienia Wielkiego Człowieka...

Lecz gdy Jemu, Jego pamięci i nawet Jego prochom nie dają i w grobie spokoju, gdy nadal „zaplute karły" usiłują i nas zatruć jadem swej, niczym niewytłumaczonej, nienawiści, my, byli żołnierze, kornie chyląc swe czoła przed cieniem Wielkiego Marszałka, zakładamy swój uroczysty a stanowczy protest przeciw rozwielmożnionemu plugawstwu i ostrzegamy wszystkich, kogo należy: opamiętajcie się! co czynicie!?

Dosyć warcholstwa, co już raz zgubiło Rzeczpospolitą!...

Zwracamy się do rządu i ciał ustawodawczych z żądaniem wprowadzenia surowych kar za obrazę pamięci imienia i Czci Wielkiego Marszałka.

Wyrażamy również głęboki żal żołnierski i szczere ubolewanie, że ani społeczeństwo, ani my, kombatanci, nie zdążyliśmy na czas zareagować właściwie na te niecne wybryki nieodpowiedzialnych lub wprost niepoczytalnych pismaków i, że aż inny czynnik, ostateczny w podobnych wypadkach, a mianowicie armia, ten wielki niemowa, był zmuszony przemówić w sposób jedynie właściwy na podobne plugawstwa.

Wilno, dnia 17 lutego 1938 roku.

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Wilnie, Reprezentacja b. Żołnierzy Polskich na Wschodzie, Związek Legionistów w Wilnie, Związek Peowiaków, Związek Legionistów Puławskich, Związek Żołnierzy I Polskiego Korpusu Wschodn., Związek Kaniowczyków i Żeligowszczyków, Związek Sybiraków, Związek Legionistek, Związek Uczestników b. Wojskowej Straży Kolejowej, Związek b. Ochotników Armii Polskiej, Związek Osadników, Związek Inwalidów Wojennych, Legia Inwalidów Wojsk Polskich, Związek Oficerów Rezerwy Rz. Polskiej, Związek Ogólny Podoficerów Rezerwy, Związek Rezerwistów, Związek Powiatowy Federacji P. Z. O. O. w Brasławiu, Głębokiem, Mołodecznie, Oszmianie, Postawach, Święcianach i Wilejce.

Odezwa ta została rozplakatowana w Wilnie i we wszystkich miastach powiatowych wojew. wileńskiego i nowogródzkiego.

NA WIDOWNI

DELEGACJA LUDOWCÓW U P. PREZYDENTA.

Na telegram wysłany ze zjazdu Stronnictwa Ludowego w Jarosławiu w sprawie audiencji u Pana Prezydenta R. P., celem przedłożenia prośby odnośnie ukończenia śledztwa oraz zwolnienia z więzienia śledczego pp. B. Gruszki, W. Jedlińskiego i I. Schrama, nadeszła odpowiedź, że inicjatorzy depeszy mają się zwrócić do Kancelarii Cywilnej Pana Prezydenta, przedstawiając tekst swojej prośby.

DOBOSZYŃSKI NA CZELE STR. NARODOWEGO?

Na terenie Str. Narodowego od dłuższego czasu ścierają się dwie grupy. Na czele jednej, będącej dziś przy władzy, stoi adw. Kazimierz Kowalski, druga natomiast grupa dotychczas nie posiada odpowiedniego kontrkandydata na stanowisko Prezesa Stronnictwa Narodowego.

Obecnie grupa ta wysuwa na swego przywódcę inż. Adama Doboszyńskiego, który za cztery miesiące opuszcza już więzienie. Osoba pana Doboszyńskiego cieszy się dużą popularnością w łonie stronnictwa.

Zwracało uwagę, że adw. Kowalski, który z reguły bierze udział we wszystkich procesach członków i sympatyków S. N., nie bronił i nawet nie był obecny na sprawie inż. Doboszyńskiego.

Równocześnie bardziej radykalne koła Str. Narodowego podjęły na nowo rozmowy z przedstawicielami obu O. N. R. w celu skłonienia ich do powrotu do stronnictwa.

Akcja ta łączy się z trudnością legalizacji O. N. R. grupy „Falangi".

5 TYS. ZEBRAŃ W JEDNYM DNIU

Związek „Siewu" organizuje na dz. 27 bm. w całym kraju ok. 5000 zebrań kół gromadzkich i gminnych swej organizacji. Zebrania te poświęcone będą sprawom programu pracy i stosunku C. Z. M. W. do innych organizacyj, działających w terenie. Do zebranych w całej Polsce siewowców przemówi tego dnia przez radio prezes C. Z. M. W. p. Stanisław Gierat.

KONGRES SYNARCHISTÓW.

W początkach marca odbędzie się w Lublinie kongres tzw. Konfederacji Synarchicznej. Na kongres przybyć ma ok. 500 uczestników. Za kulisami tego kongresu stoi podobno jeden z dygnitarzy Funduszu Pracy.

183 KONFERENCYJ C. Z. M. W.

13 bm. odbyły się powiatowe konferencje zarządów kół Centralnego Związku Młodej Wsi na terenie całej Polski. Konferencyj tych zorganizowano 183. Celem konferencyj było ustalenie programu pracy na kwartał zimowy oraz wiosenny.

Książki dla dzieci i młodzieży

(Wyd. Biblioteki Polskiej)

Niezaprzeczenie dużo się pisze u nas dla dzieci i młodzieży. Prócz pism, (Płomyczek, Płomyk i in.) przeróżnych tygodniczków prowincjonalnych (przeciw którym należy protestować, bo szkoda papieru i czasu na te utwory drukowane w takich wydawnictwach szkolnych, są na ogół na dość niskim poziomie) wydaje się książki na ogół dobre, odpowiednie, ze zrozumieniem zadań pedagogicznych.

Jakże się w ciągu lat 50 zmieniły na lepsze warunki dla dzieci! Jak trudno sobie wyobrazić owe czasy (które dobrze pamiętam), kiedy mi Ojciec przywoził z Wilna tylko francuskie książki, bo wszystkie polskie, jakie wydano, znałam już i przeczytałam wielekroć, a nowościami były tylko „Wieczory rodzinne" i „Przyjaciel dzieci" doskonale redagowane i zajmujące tygodniki.

Dziś nazwiska pierwszorzędnych literatów widnieją na okładkach książek dla dzieci, że wymienimy tylko Zofię Kossak, Sieroszewskiego, Rosinkiewicza, Porazińską, Ossendowskiego, Makuszyńskiego i tylu innych. Literatura dla dzieci i młodzieży należy chyba do najtrudniejszych, bo to i dydaktyzm musi być dowcipnie ukryty i morał wyprowadzony logicznie, muszą być pasjonujące przygody, a etyczna atmosfera. Musi być podane życie prawdziwe, a jednak usunięta jego ohyda, trzeba żeby dobre uczynki były nagrodzone, a zło ukarane, trzeba dawać przygody, ale znów nie tak by książka spływała krwią ludzką itp. Od kilkunastu lat, jak piszę recenzje z książek, przeszło mi przez ręce setki opowieści nowych i starych, zauważyć się dało, że przeszłość nasza opracowana jest wzorowo, zwłaszcza epoka walk o niepodległość i jeszcze nie wyzyskana do ostatka. Również wypadki ostatniej wojny, obrona Lwowa, dzieje szkolnictwa za zaborców i obecnie, harcerstwo, podróże, tego ma nasza młodzież sporo. Ale za mało, prawie nic nie ma o wiejskich stosunkach, o szkołach na wsi, o poszczególnych dzielnicach, zwłaszcza Wileńszczyzna jest upośledzona. Pisałam kiedyś, że Warszawa nie chce nic drukować o nas, a Wilno tj. wydawcy wileńscy, nie śmieją ryzykować.

Ostatnio nowy rok przyniósł wiązankę nowości, o których trzeba przypomnieć czytelnikom, bo przecie oprócz choinki jest tysiąc okazji do darowania książki młodzieży, a wiejskie szkoły potrzebują książek zachłannie. **Przesyłajcie książki na wieś!** Gdybyście wiedzieli, jaka to radość w zapadłej okolicy, w szkole, do której zabrnęli po śniegu i w mróz 15 stopniowy zmarźnięci najmłodsi obywatele, owinięci w chustki z rączkami i noskami czerwono-sinymi, kiedy pan nauczyciel rozpakuje i pokaże nowe, kolorowe, z obrazkami książki! Wszystkie ręce wyciągają się i wszystkie gębusie krzyczą: „Pan, mnie ta, mnie, ta, ta, taka musi ciekawa"! Wszystkie przejdą przez wszystkich, a potem? Znów nie ma co czytać. Pisać więc i kupować, posyłać i wspomagać biblioteki szkolne. Ale zacznijmy omawiać książki nadesłane.

Zofia Kossak. Kłopoty Kasperka Góreckiego skrzata. Ilustr. J. Matyjaszkiewicz. Wyd. Biblioteka Polska. Jedna z pierwszych opowieści znakomitej autorki na tle Śląska cudowna, pełna fantazji bajka, w której cały dom, wszystko co w nim jest żyje lub po prostu istnieje, bierze udział w akcji, ma swój, jakże znakomicie podchwycony charakter. Cały dom pełen niewidzialnych stworzeń, kanapony, akwanon w wodzie, smolak w węglu, piruski w piwnicy, a na górze Rzybrzycze, cały fantastyczny świat dziwotworów. Ilustracje pełne poetycznej fantazji, śliczne. Zasada walki ze złem pięknie przeprowadzona. Najgoręcej polecone.

— **Walery Przyborowski. Namioty Wezyra. Powieść historyczna z czasów Jana III.** Wyd. z przedmową Henryka Mościckiego. Znana od paru pokoleń świetna książka autora bitwy pod Raszynem, i wielu innych opowiadań z historii polskiej. Pisana z humorem, dowcipnie i żywo, daje przygody Piotrusia Rzeckiego i jego pachołka Maciusia, zakończona apoteozą bitwy pod Wiedniem. Bardzo dobra książka, z temperamentem pisana.

— **Walery Przyborowski. Olszynka Grochowska.** Tu znów na tle wypadków wojny z 1831 roku przygody i walki Władka Jasińskiego i jego wiernego kompana Wojtka. Pełno przygód logicznie wyprowadzonych, pełne patriotyzmu opisy bitew i na strojów wojska polskiego. Barwna, żywa książka, wartościowa.

— **Walery Przyborowski. Młodzi Gwardziści.** Piąte wydanie tej powieści z czasów oblężenia Warszawy przez Prusaków w 1794 roku, świadczy o jej poczytności. Różne Tomki, Jacki, Franki śpieszą walczyć za wolność Ojczyzny; dużo ruchu, typów ówczesnej Warszawy, nad którą góruje postać Naczelnika. Muzyk Gugenmus, ks. Karolewicz, smutne i wesołe zdarzenia splatają się w żywą więź przygód i walk, wszystko w atmosferze czystego patriotyzmu. Stosunek szlachcica do mieszczanina i chłopa przedstawiony jest od strony koleżeństwa wojennego, idyllicznie, fabuła tych powieści cokolwiek jednostajna, ale żywość opowiadania wynagradza te drobne braki.

— **N. Hawthorne. Mity greckie. Spolszczyła M.J. Lutosławska.** Bardzo przystępnie, z prostotą opowiedziane legendy greckie, o królu Midasie, puszce Pandory, Nici Ariadny, o Pegazie i Bellrofoncie, o Cyrce, Gazonie, i in.

Proces pastora Niemoellera



Jeżeli chcemy pochwycić rzeczywiste tendencje rozwoju politycznego jakiegokolwiek kraju, nie możemy ograniczyć się do przysłuchiwania się hasłom i programom, wygłaszanym z udekorowanych flagami mównic. Dużo dokładniejszy pogląd da nam obserwacja tej płaszczyzny, w której ideologia styka się z realnym życiem; nie ulega najmniejszej wątpliwości, że statystyka aresztowań i motywy wyroków sądowych mówią nieraz dużo więcej, niż paragrafy konstytucji i frazesy noworocznych exposes.

Takim właśnie symptomatem, który przed dziesięciu mniej więcej dniami zwrócił na siebie uwagę prasy europejskiej, była sprawa pastora Niemoellera. Sprawa ta, zarówno ze względu na osobę samego oskarżonego, jak również ze względu na charakter stawianych mu zarzutów, całkowicie usprawiedliwia wzbudzonę zainteresowanie.

Pastor Niemoeller nie zawsze należał do szeregów duchowieństwa; życie jego, niezwykle ciekawe, mogłoby stanowić wątek powieści. Podczas wojny Niemoeller służył w randze kapitana w marynarce i był dowódcą łodzi podwodnej. Jak widzimy, rozpiętość pomiędzy jego obecnym a poprzednim stanowiskiem, jest duża. Podczas walk ówczesny kapitan Niemoeller odznaczył się niebywałym męstwem i hartem ducha. Wyrazem tego był prawdziwy potop krzyżów i odznaczeń, a także sława. Po zawieszeniu broni Niemoeller ze służby państwowej przeszedł na służbę Bożą i począł studiować teologię. Po ukończeniu studiów został on w roku 1931 pastorem kościoła Berlin — Dalhem.

Praca jego na tym stanowisku zjednała mu powszechny szacunek. Główną zasadą pastora Niemoellera było: — „Oddajcie co cesarskiego — cesarzowi, a co Bożego — Bogu". Na tej zasadzie opierał swe twierdzenia, że ludność obowiązana jest wobec państwa jedynie do płacenia podatków, służby wojskowej oraz lojalności, poza tem zaś ma prawo do swobody sumienia i wolności przekonań, nie wyłączając politycznych. Zasady swoje głosił Niemoeller z nieustraszoną odwagą, nie licząc się z częstymi pogróżkami partii narodowo-socjalistycznej.

W rezultacie rozpoczęły się prześladowania; pierwszym krokiem była bomba, rzucona do kościoła. Szpiegowano go na każdym kroku, rewizje następowały jedna po drugiej. Wszystko to jednak nie wywarło żadnego wpływu na nieustraszonego kapłana. Nareszcie, w roku 1937 władze zdecydowały się na krok stanowczy — Niemoeller został aresztowany. — Nastąpiłoby to niewątpliwie już wcześniej, gdyby nie to, że wielka popularność Niemoellera i jego chlubna przeszłość czyniły tego rodzaju posunięcie nieco ryzykownym.

Rzeczywiście, aresztowanie to wywołało wielkie wzburzenie i szereg ostrych polemik, które zakończyły się wypuszczeniem pastora na wolność. Nie trwało to jednak długo, i wkrótce potem min. Himmler wydał rozkaz ponownego aresztowania. Niemoeller został osadzony w więzieniu. Proponowano mu wówczas uwolnienie wzamian za powstrzymanie się od dalszej działalności kapłańskiej. Niemoeller odmówił. Drugą propozycją, jaka została przezeń odrzucona, było ponowne wstąpienie do wojska.

Istnieją procesy, w których wyrok jest rzeczą zasadniczo drugorzędną, tym bardziej, że wydany jest nieraz z góry.

Przed trybunałem w Moabicie przesunęli się wszyscy dawni towarzysze broni Niemoellera i żaden z nich nie wahał się jak najgoręcej przemówić w jego obronie, pomimo, iż narażał przez to swoją przyszłość. Jeżeli uprzytomnimy sobie, jak „długie ramię" posiadają czynniki rządzące Trzeciej Rzeszy, zrozumiemy, że tylko naprawdę wielki kult dla osoby Niemoellera mógł skłonić tych ludzi do mówienia prawdy.

Proces, zakończony wyrokiem skazującym, jest najbardziej jaskrawym oskarżeniem hitleryzmu; z drugiej jednak strony wskazuje on, że walka pomiędzy duchem, a przemocą nie zakończyła się dotąd porażką pierwszego i, że istnieją wartości, których ani obóz koncentracyjny, ani cela więzienna zniszczyć nie potrafią. **S.**

Prokurator wnosi kasację w sprawie Doboszyńskiego

W sprawie Doboszyńskiego prokurator zapowiedział wniesienie kasacji przeciwko wyrokowi. Kasacja dotyczyć ma zarówno zbyt niskiego wymiaru kary, jak i uwalniającego werdyktu sędziów przysięgłych odnośnie 9 postawionych pytań.

Główną podstawą skargi kasacyjnej prokuratora ma być odrzucenie przez trybunał wniosku o zbadanie stanu umysłowego Doboszyńskiego. Podobno obrońcy Doboszyńskiego nie zamierzają wnosić skargi kasacyjnej. W środę na niejawnym posiedzeniu trybunał sądowy rozpatrywał wniosek obrońcy dr. Stypułkowskiego w sprawie zwolnienia Doboszyńskiego z więzienia.

Wniosek obrony w tej sprawie został jak wiadomo odrzucony.

Akt oskarżenia przeciwko Maruszeczce już gotowy

Akt oskarżenia przeciwko bandycie Nikiforowi Maruszeczko, przebywającemu w areszcie śledczym w Wadowicach, został już wykończony. Maruszeczko oskarżony jest o dokonanie 6 przestępstw, a mianowicie o: 1) zabójstwo Józefa Rottera w dniu 26 października 1937 r. w Katowicach; 2) zabójstwo Wiktorii Gałuszkowej w dniu 6 grudnia w Katowicach — Załężu; 3) ciężkie poranienie męża ś. p. Wiktorii Gałuszkowej, Józefa; 4) kradzież pieniężną u Gałuszki; 5) zamiar zabicia Józefa Białasa, przez zadanie mu rany postrzałowej; 6) kradzież temu Białasowi ok. 60 zł. gotówki oraz zegarka z łańcuszkiem.

Maruszeczko w więzieniu załamał się i prosił o przysłanie kapelana.

Wiceprezydent m. Pińska skazany

Sensacją dnia w Pińsku była sprawa wiceprezydenta m. Pińska Adolfa Felzena, oskarżonego o to, że w lipcu 1937 r. zastępując znajdującego się na urlopie prezydenta p. Ołdakowskiego przekroczył uprawnienia, odmawiając podpisania przedstawionego mu pisma, zawiadamiającego prokuratora o przywłaszczeniu sum podatkowych przez b. poborcę miejskiego S. Kahna, o ukrycie tej odezwy oraz zaniechanie przesłania prokuratorowi załączonych do niej akt w sprawie nadużyć tegoż Kahna, o umyślne, wbrew uchwale Magistratu i obowiązkowi zatajenie przed prokuratorem faktu, popełnionego przez Kahna przestępstwa, skutkiem czego nastąpiła szkoda dla interesów wymiaru sprawiedliwości.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes S. O. p. Czujkiewicz przy sędziach wotantach pp Giecewiczu i Lemieszewskim. — Oskarżał wiceprokurator Tymowski. Bronił oskarżonego mec. Badjan.

Oskarżony do winy nie przyznał się. Wyjaśnił, że nie poczuwał się do obowiązku wszczęcia kroków w tej sprawie, nie uważając się za uprawnionego, gdyż nie uzyskał od prezydenta decydujących wskazówek. Prócz tego z rozmowy z prezydentem wnioskował, że z ostatecznym załatwieniem sprawy należy zaczekać w interesach miasta, gdyż do prezydenta zgłaszała się delegacja z prośbą o umożliwienie Kahnowi pokrycia zdefraudowanej kwoty (około 4000 zł.). Delegacja ta podobno miała złożyć jakieś gwarancje.

W charakterze świadków przed sądem stanęli: L. Radecki, E. Ajzenberżanka, M. Pawłowski i R. Chodoniukówna — pracownicy Zarządu Miejskiego, J. Ołdakowski — prezydent miasta oraz funkcjonariusze policji śledczej L. Chodorowski i A. Szumlelewicz.

Prezydent Ołdakowski zeznał, że istotnie była u niego delegacja, która „zawracała głowę", prosząc, by jakiś czas nie kierować sprawy na właściwe tory, dając do zrozumienia, że straty poniesione przez Zarząd Miejski mogą być pokryte przez krewnych defraudanta. Do prośby tej p. prezydent ustosunkował się negatywnie i odjeżdżając na urlop nie dawał polecenia wstrzymania sprawy, po powrocie zaś uważał ją za załatwioną. Oskarżonego scharakteryzował jako pilnego urzędnika i nie dopuszcza myśli, by mógł on świadomie popełnić czyn karalny.

Ciekawe zeznania, oparte na konfidencjonalnych źródłach złożył św. L. Chodorowski. Mianowicie wiadomym mu było, że sprawa o nadużyciach znana jest w Magistracie i leży pod suknem u wiceprezydenta. Ponadto nadmienił, że Felzena łączą bliższe stosunki z dyr. fabryki Lourie Eliasbergiem, który ze swej strony protegował Kahna i miał być właśnie tym, kto stał na czele delegacji do prezydenta.

Prokurator ocenił czyn podsądnego jako „rzucanie kłód pod nogi sprawiedliwości".

Obrońca opierając się na wymowie dat, stwierdził, że od chwili ujawnienia przestępstwa Kahna do powzięcia uchwały przez Radę Miejską i następnie do wyjazdu prezydenta na urlop przeszło dosyć czasu, by tę sprawę oddać do dyspozycji władz prokuratorskich i że, jeżeli szukać winnych, to nie sam Felzen powinien odpowiadać za popełnione niedbalstwo służbowe. Ostatecznie, mówi obrońca i prokuratura nie zdradziła pośpiechu w uniemożliwieniu Kahnowi ucieczki, będąc 24 dni w posiadaniu akt sprawy. Prosi o uniewinnienie oskarżonego.

Sąd po naradzie uznał A. Felzena winnym inkryminowanego mu z art. 286 par. 1 K. K. przestępstwa lecz z braku znamion złej woli zastosował łagodny wymiar kary, skazując go na 3 mies. aresztu i na zapłacenie 50 zł. opłat sądowych.

Na marginesie tego procesu można stwierdzić, że w sprawie niejasna została rola dyr. Eljasberga, który zresztą nie był nawet badany. Być może mógłby on bliżej objaśnić, jakie gwarancje miała na widoku delegacja u prezydenta miasta i czy teraz, po ucieczce defraudanta, uboga kasa Zarządu Miejskiego nie mogła by uzyskać od gwarantów straconych dla miasta sum.

Dlaczego prof. St. Stroński wystąpił ze Str. Narodowego

Wczoraj podaliśmy w rubryce „Na widowni" wiadomość o ustąpieniu prof. St. Strońskiego ze Str. Narodowego. „Narodowa Agencja Informacyjna" tłumaczyła ten krok prof. Strońskiego objęciem przez niego działu politycznego po ś. p. Bolesławie Koskowskim w „Kurierze Warszawskim". Okazuje się, że sprawa przedstawia się trochę inaczej. „Kurjer Poranny" pisze:

Wiadomość powyższa oznacza, że po kilku latach zupełnie niezwykłego stanu rzeczy prof. St. Stroński wreszcie zdecydował się — wprawdzie w bardzo spóźnionym terminie — wystąpić z partii, z którą pozostawał od dawna w zasadniczej sprzeczności. Wedle doniesienia N. A. I. motywem wystąpienia z partii jest objęcie przez prof. St. Strońskiego stanowiska w „Kurierze Warszawskim", który to fakt uznał prof. St. Stroński dopiero teraz za niemożliwy do uzgodnienia z dalszym pozostawaniem w Str. Narodowym.

Jak z jednej strony okoliczność ta byłaby nader charakterystyczna ze względu na dotychczasowe stosunki, łączące mimo wszystko to pismo ze Str. Narodowym przez osobę zmarłego niedawno publicystę politycznego „Kuriera Warszawskiego", tak z drugiej zwraca uwagę charakter samego wyboru, jakiego dokonał prof. St. Stroński, mając przed sobą stanowisko w dzienniku lub pozostanie w Str. Narodowym.

Dla Str. Narodowego, które w ostatnich czasach utraciło najwybitniejszych swoich publicystów i działaczy, odejście prof. St. Strońskiego, pozostającego w sprzeczności z oficjalnymi kołami partii, ale mającego poparcie i zaufanie jej prawego skrzydła, a w szczególności tzw. grupy profesorskiej, jest nową, niepowetowaną stratą. Nieobecność prof. St. Strońskiego w partii oznacza bardzo poważne osłabienie, jeżeli nie likwidację stosunków Str. Narodowego z kołami byłego Ch. D., grupującego jak wiadomo, sfery ziemiańskie, szczególnie Wsch. Małopolski i Wielkopolski.

Warto wreszcie dodać, że prof. St. Stroński zdecydował się wystąpić z partii bezpośrednio po dużej kampanii prasowej, jaka się ostatnio odbyła w związku ze zbyt rażącymi sprzecznościami, jakie zachodziły pomiędzy nim, a oficjalnym organem partii w dziedzinie polityki zagranicznej. Kampania ta wywołała duże echo w opinii i nie spotkała się z rzeczowymi argumentami ze strony oficjalnych kół partii.

W kołach politycznych utrzymują, że sfery partyjne z tzw. lewego skrzydła, pod wpływem wspomnianej kampanii podjęły stanowczą akcję, zdążającą do rozstrzygnięcia sprawy prof. St. Strońskiego, która partię od dłuższego czasu kompromitowała. Prof. St. Stroński — uprzedzając mające podobno zapaść decyzje — usunął się z partii dobrowolnie.

Pragnął śmierci, gdyż nie mógł spać

Do urzędu prokuratorskiego w Salonikach zgłosił się w średnim wieku mężczyzna, podający się za Eustratiosa Daikopulosa, prosząc prokuratora, ażeby okazał łaskę i zechciał wytoczyć sprawę, powodującą karę śmierci. Gdy zdziwiony tym żądaniem prokurator zapytał się o powody tak dziwnego żądania, Daikopulos oświadczył, że cierpi na ogólne zniechęcenie do życia wskutek bezsenności trwającej już 8 lat. Daikopulos pracował niegdyś w zakładach Forda w Detroit i pewnego dnia powróciwszy ze zmiany nocnej nie mógł zasnąć. Od tej chwili cierpienie Greka stało się chronicznym. Pomimo wielu kuracyj, które odbywał u amerykańskich i greckich lekarzy, stan bezsenności trwa nadal. Daikopulos nie ma odwagi pozbawić się sam życia, wobec tego zwrócił się do prokuratora i w prostocie ducha żądał od niego wyroku skazującego na śmierć. Tym razem prokurator wystąpił w obronie życia.

Z dziejów wachlarza

Według starej legenty japońskiej jeden z potężnych cesarzy, widząc nietoperza, szybującego o zmierzchu postanowił skonstruować przyrząd, który wywołałby miły powiew przynoszący ulgę podczas skwarnego dnia. Taki miał być początek historii wachlarza, znanego w głębokiej starożytności w Egipcie, Babilonii i w Persji znacznie wcześniej niż w innych krajach ówczesnego świata.

Ale wachlarz egipski, babiloński czy perski posiadał zupełnie inną strukturę niż w Chinach i Japonii. Przede wszystkim nie był on składany; sporządzano go z piór ptasich, najczęściej pawich, osadzonych na wysokim drążku. Chińczycy już na 7000 lat przed Chrystusem znali wachlarz składany, używając jednocześnie wachlarza prostego w formie deseczki lub arkusika pergaminu, rozpiętego na ramce z cienkiego bambusu. Modę tę lansowała elegantka chińska Kan-Si z r. 6260 przed Chr.

Z czasem stał się wachlarz głównym i nieodłącznym atrybutem elegancji, przybierając coraz to inne formy; przystrajano go cennymi kamieniami i malowano w artystyczne wzory. Wiele starych kronik podaje opisy wachlarzy znakomitych dam, jak np. Anny Bretońskiej, żony Ludwika dwunastego lub Katarzyny Medycejskiej, która szczególnymi względami otaczała modę wachlarza i propagowała ją usilnie, zakładając nawet specjalne warsztaty dla wytwórców wachlarzy.

Z chwilą wkroczenia wachlarzy do mody europejskiej poczęto używać cienkich listewek, pokrytych perłową masą lub drążków z kości słoniowej, inkrustowanych złotem czy srebrem, albo cennymi kamieniami. Od szesnastego wieku, kiedy wachlarz zyskał sobie powszechne prawo obywatelstwa w modzie europejskiej, największe elegantki uważały go za nieodłączny rekwizyt mody.

Wachlarz stał się nie tylko wykładnikiem elegancji, ale dobrego smaku, sztuki i poezji. Znakomici malarze, jak Watteau, François Boucher czy Lancret ozdabiali wachlarze swymi malowidłami. Słynna Ninon de Lencics posiadała wachlarz ozdobiony scenami ze Starego Testamentu pędzla de Brosse. Mme Pompadour była namiętną kolekcjonerką wachlarzy. Jej zbiór oceniano na 3 milio ny liwrów. Największe obecnie zbiory dawnych wachlarzy posiada Muzeum w Luwrze. Można tam oglądać wachlarz Boucher, malowany dla jego córki, Mme Beaudoin, lub oryginalny wachlarz cesarzowej Józefiny, pokryty medalami wojskowymi; jest to upominek Napoleona. Ponadto jest tam masa mniejszych wachlarzy chińskich, japońskich z pergaminu, welinu, w oprawie z hebanu, kości słoniowej lub złota.

Om.

Sposób w jaki te dawne bajki zostały opracowane, zbliża ich nieśmiertelne znaczenie do współczesnych.

— **F. A. Ossendowski. W krainie niedźwiedzi.** Wyd 4. Zajmujące przygody młodziutkiego Lapladczyka, Muto, który zastępuje chorego ojca w dostarczaniu pożywienia rodzinie. Po różnych przygodach szczęśliwie wraca do jurty ze zdobyczą.

— **W. Sieroszewski. Lektura szkolna. Marszałek Piłsudski.** Wyd. 3-cie. Znany życiorys narodowego bohatera, napisany przez wiernego idei niepodległości pisarza. Wszystkie momenty życia Wychowawcy narodu polskiego oparte na Jego pismach, robią tym silniejsze wrażenie.

— **Joseph Conrad (Korzeniowski). Gaspar Ruiz, Amy Forster, Pojedynek.** Trzy opowiadania, z których pojedynek i Gaspar Ruiz żywcem przypominają romantyczne nowele Balzaca, z dziejów walk francuskich w Hiszpanii i Ameryce. W Amy Forster subtelnie i jakby w zamgleniu, krótko podane dzieje górala ze wsch. Małopolski wyrzuconego burzą na wybrzeże Fastbay w Anglii. Tortury moralne i uczuciowe, jakie przechodzi tęskny, dobry, o szlachetnych odruchach lotny góral polski wśród otoczenia ludzi ciężkich i przyziemnych, z którymi długo nawet rozmówić się nie może, są obrazem przejmującym melancholią i skończenie pięknym.

— **Deotyma. Panienka z okienka. Dom Książki Polskiej.** Dobrze zrobiło wydawnictwo, przedrukowując tę naiwną historię romansu oficera floty polskiej z śliczną Jadwiszką, przybraną córką gdańskiego radcy, co daje sposobność autorce przedstawienia całego życia Gdańska w XVII w. z jego bogactwem materialnym i artystycznym, z zabawami w Artushofie, z wieczornymi posiedzeniami na ozdobnych gankach, lub w przepełnionych dziełami sztuki domach. Dobry koloryt epoki, tylko polszczyzna archaizowana bardzo dowolnie. Książka w każdym razie pouczająca dla młodzieży. Warto by w tanim i przejrzanym wydaniu przedrukować dla bibliotek popularnych „Branki w jasyrze", tejże autorki, dzieje pełne cudownych przygód z czasów pierwszych najazdów tatarskich: życie kasztelów, dworu Bolesława Wstydliwego i św. Kingi, losy branek wśród Tatarów, wszystko oparte na szerokiej erudycji. **Hel. Romer**

—X—

Święto Islamu w Londynie



W Londynie odbyły się w tych dniach, zorganizowane przez tamtejszą kolonię wyznawców Islamu, uroczystości Święta Islamu. Na zdjęciu — grupa Indianek z dziećmi, w oryginalnych strojach, podczas Święta Islamu.

Pokoje dla przyjeżdżających na „Kaziuka"

W dniu 4 marca spodziewany jest tradycyjny masowy zjazd turystów do Wilna. Wilno z trudnością lokuje przyjezdnych wobec szczupłości hoteli i schronisk.

Związek Propagandy Turystycznej zwraca się do mieszkańców Wilna z prośba o zgłaszanie wolnych pokojów. Opłatę w wysokości od 1,50 za nocleg będą uiszczać turyści.

ZPT bezinteresownie pośredniczy, chcąc ułatwić lokowanie turystów. Wolne pokoje należy zgłaszać do Związku Propagandy Turystycznej, Mickiewicza 32 w godz. 9—15.

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia 1 klasy 41 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 101347

10.000 zł.: 122380 159635 106600

5.000 zł.: 146960

2.000 zł.: 30766 67103 133479 147939

1.000 zł. 21593 29442 66511 129046 144317

500 zł. 3440 1894 107783 115345 138164 139008 144202 149447 149614

250 zł. 280 2476 5674 7610 11354 26988 36325 37169 50078 51510 56954 69314 75243 76972 79496 79511 83454 90580 94905 105739 106827 108136 109978 148022 152145 158937

Wygrane po 125 zł.

42 572 1207 751 3874 947 4886 907 67 5072 92 198 450 591 704 877 975 6033 177 882 520 897 7133 264 537 8016 202 794 9022 448 696 10320 11150 728 29 12011 387 13045 360 881 921 14328 527 679 15296 683 750 976 16369 842 17006 122 207 59 18322 824 20830 87 21086 154 96 687 22074 104 23004 87 24370 25036 872 26920 930 518 929 27562 28264 366 29051 30593 31353 734 32278 33278 270 481 74 34562 812.

35780 991 95 36845 37297 38172 39288 317 59 663 972 40257 738 41030 808 44658 45611 46589 730 47104 504 87 48326 564 49071 261 963 50429 999 57238 52362 831 53240 54139 266 573 56300 679 57878 58600 995 60007 61041 151 62 62310 64240 511 840 985 65069 404 66379 459 68053 245 575 78 970 59142 637

70388 621 844 958 71131 435 72438 642 73500 74530 35 666 75148 458 76219 308 77461 977 78383 476 831 79102 98 314 524 764 81 81908 82416 87 681 83018 166 609 783 875 84285 757 86815 87101 884 88593 886 89967 70 901138 289 492 521 818 92179 377 858 93811 95501 652 955 96271 702 97360 426 561 98959 99025 361

100027 876 525 101180 518 787 948 102977 105089 166 106435 107631 108589 109699 111241 772 112410 113482 689 114824 115291 614 808 83 118653 119405 27.

120114 616 121855 90 123142 46 628 851 124615 125633 940 126903 128235 339 129383 521 130344 63 703 34 131220 686 724 133253 377 702 975 134296 703 136245 570 776 137996 138818 917 139415 48 61 92 620 723 831

140069 141880 142183 408 143439 144515 768 145475 147203 941 148528 68 149146 82 430 600 794 150245 151363 152743 819 904 153943 154675 155556 789 156124 430

Wygrane po 62,50 zł.

51 56 291 98 410 41 543 789 1375 1512 1626 1856 1928 2051 2284 2319 83 39 2539 89 2663 83 2705 2823 2997 30020 2126 3616 3732 4111 79 85 4396 548 698 5184 557 617 37 83 973 99 6009 884 423 565 822 51 68 7228 41 73 316 41 401 693 8240 373 566 799 811 21 9194 286 685 798 946 68 69 10047 234 366 416 823 11150 329 809 56 916 20 14110 400 557 609 69 15636 67 607 33 16015 161 805 99 34 639 781 26 944 66 99 17022 122 258 406 805 82 18347 535 705 19328 406 95 20160 65 241 364 572 97 819 958 21066 378 495 560 964 22090 263 934 40 23556 827 24097 240 559 25096 527 27051 78 264 53 365 419 561 742 68 970 28004 133 5954 242 86 646 897 29219 60 99 473 669 731 40 851 53 63 30271 666 570 708 870 87 31354 541 567 746 856 32319 65 835 33097 119 590 36 645 93 882 34475 696.

35095 127 28 215 315 83 479 915 95 36392 464 37016 104 204 601 713 78 854 83 963 72 38309 76 491 531 48 84 681 82 735 88 815 39287 303 18 515 602 23 857 974 40276 447 778 875 41442 789 96 42047 173 284 322 96 724 801 43576 755 822 90 44062 255 442 70 506 0 622 45252 532 664 46069 203 582 640 882 976 47210 492 757 801 48089 236 53 524 686 49015 107 48 314 436 565 719 50044 264 437 875 51018 221 72 586 617 879 52105 83 91 208 68 388 486 810 49 53 53172 659 832 54644 78 947 55038 68 230 816 426 35 75 590 793 864 56589 655 930 57016 85 383 584 706 62 72 857 51 58044 175 833 441 66 780 834 59025 66 131 895 514 60667 679 61191 502 63035 436 675 883 991 64191 203 379 437 71 581 731 65049 520 758 863 98 997 66105 408 505 968 67006 63 508 727 807 41 77 68010 132 402 508 711 897 69110 27 64 454 515 815 72 990

70003 113 483 827 71176 262 356 88 538 941 72086 202 64 67 353 729 73168 237 359 400 29 574 647 84 737 884 951 56 74245 48 60 76 356 75014 160 245 386 420 509 38 649 880 76005 21 622 884 74381 623 885 78189 297 611 731 79197 287 330 410 53 618 21 746 85 980119 37 90 259 302 65 429 56 63 87 504 608 804 91 81108 505 746 958 82175 200 379 400 589 671 863 83111 17 274 581 84119 54 728 85017 141 604 93 864 954 86213 421 509 69 87403 504 728 997 88174 91 284 910 89014 631 39 85 979 90330 474 535 800 963 91327 55 92034 60 348 433 530 697 786 92 93066 152 256 59 313 25 28 405 22 541 794 94187 414 503 95064 73 237 413 28 527 77 899 910 30 96156 577 820 97173 214 654 787 96 842 98102 827 83 447 50 535 722 973 65 99080 444 574 81 702 27

100066 139 67 743 878 101064 237 497 675 903 14 102142 724 801 961 103017 157 250 781 508 15 749 75 560 104293 836 407 763 886 48

105242 24 342 426 62 623 702 946 106012 61 715 887 107071 100 391 5 108061 434 67 571 642 740 109014 378 418 517 110024 66 91 197 349 414 673 801 111178 660 784 825 112330 770 113010 175 56 246 98 737 36 912 98.

1114010 374 78 90 789 938 115163 502 86 872 36 64 116113 19 22 342 596 628 746 65 117145 253 68 118077 683 823 58 119017 183 206 411 795 878.

120137 294 491 543 638 121123 512 777 815 122307 405 87 845 939 123025 105 341 124000 257 333 64 624 767 931 125136 318 407 67 845 63 85 126047 118 67 706 127112 28 240 377 496 128023 201 22 700 807 65 98 129142 220 538 75 621 60 130049 964 13118 64 82 278 372 437 42 95 518 61 702 938 57 79 132135 386 528 78 696 729 833 53 133016 105 640 59 98 90 7134040 129 40 88 224 77 357 449 852 915 135244 91 346 452 516 818 913 136011 128 486 633 61 716 65 855 137048 69 167 436 97 654 754 138025 430 36 584 670 775 806 16 962 92 139273 556 681 707

140019 366 564 90 621 949 141015 320 28 758 142058 147 75 505 98 664 143116 24 414 579 756 67 144101 78 315 455 864 145247 410 808 97 146008 136 411 674 913 67 26 147157 648 69 82 148733 846 65 906 58 149300 42 673 971 150718 872 97 929 151056 418 725 919 152019 165 450 613 728 153230 336 585 677 154033 869 87 996 155157 693 751 805 99 156663 738 77 157108 25 48 239 504 975 76 158645 763 910 159034 70 161 91 531 58

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 złotych padła na nr. 95028.

15.000 zł.: 31657.

10.000 zł.: 108686.

5.000 zł.: 3518 157960.

2.000 zł.: 57286.

1.000 zł.: 7055 14603 69343 158122

500 zł.: 15564 46460 66263 87274 99346 105213 140273.

250 zł.: 1955 3326 6890 7961 23151 34367 39184 44462 47074 56193 61226 67732 79043 80788 86615 88258 106325 112070 116210 119196 122777 123052 123567 122562 125580 133858 138103 142567 148664 152201 154462

Wygrane po 125 zł.

21 67 8203 4433 4699 6046 29 925 7065 373 841 19 8662 875 9327 10052 11035 907 12694 13365 871 14462 991 16283 17290 18070 945 20577 21847 22430 838 23312 24152 767 25890 26348 29749 30256 31536 729 32749 34963 35318 633

39266 40181 997 41166 42608 44522 45904 46898 47074 48128 49098 297 588 51057 556 52146 583 53060 287 54084 55885 25 57514 58563 59122 60585 669 61793 69234 613 73613 74612 836 74018 76122 477 888 78423 79875

80417 81046 83322 84886 85457 86059 742 972 89426 90219 92120 91816 93250 94900 95131 96722 97034 98413 100406 101101 705 102247 18249 104250 105120 216 588 106252 478 618 107402 588 728 98 110760 111886 112070 832 601 113340 115314 116609 386 117248 118009 119196

120260 94 330 122777 124700 125190 126924 131251 769 840 132251 133768 134198 361 536 880 137737 138108

140732 142450 700 143421 144261 147053 194 148353 86 420 578 149253 151495.

152971 153350 154462 156792 157543 158030 75 220 602 159388 819

Wygrane po 62,50 zł.

221 419 733 1112 65 2041 743 3176 206 371 689 4596 637 5040 925 80 6959 7113 207 719 38 846 70 8297 387 637 47 861 956 9327 28 92 434 507 731 10014 199 66 588 884 11585 944 12233 81 92 610 721 94 864 13209 65 325 417 871 14523 611 998 15194 361 978 16398 995 17402 976 18547 687 19125 309 68 602 806 20136 362 619 740 21146 22164 722 901 23300 51 802 24311 25400 948 25205 525 670 994 27700 28036 51 794 881 914 29855 30118 243 379 744 31226 374 624 811 42 32052 93 169 294 624 811 42 33142 53 34963 35423 69 564 36276 371 869 37004.

38270 318 625 79 85 792 818 39297 628 772 964 4036[illegible] 900 41036 206 818 409 667 709 54 42172 827 43462 44446 598 697 709 45904 46968 47015 286 372 698 48266 698 771 49301 556 50060 96 433 51324 404 627 82 922 52021 19 922 53107 624 858 54302 13 834 55164 803 56391 413 603 71 58004 147 254 778 59133 566 977 60080 85 634 751 959 61026 435 62000 557 878 63053 613 65380 66475 640 799 67442 584 69520 718 70433 71026 72578 801 11 8 73009 189 648 46 709 882 74045 62 156 74 289 860 430 992 75868.

76007 50 627 797 923 7709 64 684 78111 365 79544 654 770 857 995 80395 81130 322 457 82061 274 927 69 83186 267 92 347 84700 85008 93 159 86013 87304 644 782 982 88238 438 606 90004 250 318 91083 110 92065 118 477 98 93108 448 94504 55 717 968 95207 584 62 96468 89 543 97534 95 98084 400 642 749 872 996 99306 430 985 100284 574 36 733 101360 80 780 102412 664 88 944 103085 502 17 104647 85 808 105047 365 82 610 106528 813 947 107053 192 277 384 573 918 108463 520 109076 110063 155 394 793 802 913 99 111026 254 859 112147 89 270 409 113018 312 401 45 593 713 89 379.

114430 904 58 115128 698 116367 492 117257 368 785 118207 17 584 119493 558 601 121154 565 732 925 122161 844 123268 863 905 124088 225 300 437 644 950 125023 470 72 126606 729 809 127262 863 129213 325 637 66 896 939 130248 543 78 131079 438 762 132003 295 309 515 133130 215 7 543 704 910 134681 135254 717 804 136062 103 312 628 801 137188 403 540 138170 540 640 930 139199 445 63 95

141113 29 580 91 142082 848 143596 687 144110 268 377 819 941 145299 358 488 96 146031 69 513 27 49 804 147240 697 831 962 148178 860 149364 620 150161 71 887 151035 78.

152051 352 598 759 153467 518 780 154260 919 155835 156599 667 157114 158009 159059 97 496 571 825.

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

231 816 965 2441 3197 5631 6097 6477 6890 7458 7741 7961 12862 18742 14359 17671 18156 20423 974 22415 23501 25359 27686 28850 30262 31087 33121 490 972 34050 451 527 49 670 35332 37114.

39342 792 40799 44516 26 46378 48576 50581 51393 52651 69 967 53872 55119 710 58278 59486 821 60144 610 983 61464 62525 888 63135 484 64285 65395 66120 67557 820 68651 752 72300 660 887 73256 607 74421 761 938 76422 77421 78091 80410 81636 50 84259 86766 72 87420 527 88344 89173 206 90621 93769 827 96749 98695 995 99963 100056 101726 852 103781 104235 106253 107549 895 108363 762 109147 609 111577 113452 932 67 114320 721 115222 117405 118042 120438 693 121549 122110 908 123254 125197 127214 46 129532 130417 756 845 133520 824 134105 135011 136129 138926 139768 140009 613 141194 914 142042 143624 144222 145569 147226 148349 151660 152298 827 991 154704 12 842 157831 158662

Wygrane po 62,50 zł.

281 723 2108 2645 3952 4537 4780 5007 5173 5353 5860 6732 7638 7860 8082 8475 9254 9321 9739 64 10409 738 11492 502 783 813 12142 55 377 902 13419 14045 16038 17057 517 19530 653 805 9 917 20086 120 66 549 741 21078 612 22033 194 374 770 23462 733 24172 504 913 26394 660 798 27726 28052 191 548 61 673 772 29348 606 30066 321 567 767 928 31146 245 405 824 33 32126 68 947 33024 830 34399 35411 588 36039 509 660 875 930 37090 691.

38257 320 578 737 39250 365 41045 973 42491 585 954 43487 44974 45470 730 46201 532 47050 64 869 48831 49147 483 647 703 992 50082 121 708 51111 699 52108 773 53444 681 54269 748 65218 385 91 859 56845 910 [illegible]27 377 430 516 58819 52 909 59023 485 596 772 984 60292 860 68 61050 105 31 482 93 933 62520 679 63333 482 891 64041 227 372 419 66380 67678 68618 69327 474 605 70368 72528 761 881 912 88 73030 356 518 997 74392 494 75066 94 172 597 638 855 76178 721 942 66 77202 815 78548 747 892 79343 86 662 87 731 975 80373 460 81215 616 59 922 82158 83131 386 464 850 84746 925 85393 519 86606 91 882 87073 378 88246 551 784 941 89226 422 90254 61 527 973 91450 598 644 93586 903 94396 474 95251 448 96447 97112 204 54 405 87 92 690 811 92 99003 414 100715 885 101140 82 501 34 695 848 102112 13 94 515 788 103262 364 83 501 874 983 104316 421 51 105272 446 515 26 912 106257 765 107468 108251 342 83 914 84 109051 248 580 110196 587 966 111151 436 795 962 112537 704 23 113137 279 827 114054 762 859 115688 116489 767 118381 976 119630 775 894 120014 120 402 121345 122343 574 885 952 123276 589 124270 486 125254 390 521 727 126006 598 127341 772 128143 51 236 575 739 129225 571 659 714 808 130048 342 131422 132301 680 994 133535 61 135087 6 421 769 136567 137476 561 99 138370 502 916 139168 407 945 140080 159 205 42 141059 450 572 92 142760 143486 906 11 144214 145370 714 814 146063 133 724 147067 148372 908 149145 378 810 150310 20 42 491 724 953 151294 742 152086 365 154025 76 165 970 155038 585 156086 157724 821 158004 584 96 716.

Wiadomości radiowe

WILNO W DZISIEJSZYM PROGRAMIE RADIOWYM.

Zasadniczo południowy odcinek muzyczny, poświęcony bywa muzyce lżejszej ze względu na zainteresowania słuchaczy o tej porze.

Dzisiejszy jednak koncert o godz. 13.20 wypełnią utwory poważniejsze, chociaż również przystępne.

Fantazja na tematy z opery „Śpiewacy norymberscy" i Idylla Zygfryda R. Wagnera, Fantazja z opery „Salome" R. Straussa — to są utwory powszechnie lubiane. Południowy koncert wykona Orkiestra Wileńska pod dyr. prof. Władysława Szczepańskiego.

Ten sam zespół wystąpi przed mikrofonem po raz drugi, o godz. 18,20 z ciekawym koncertem muzyki lekkiej.

Z radiowymi audycjami muzycznymi wiąże się też pogadanka ze słuchaczami na temat listów, które o godzinie 18,10 omówi prof. Adam Wyleżyński.

NIE BIEDOWAĆ A TAŃCOWAĆ.

Dzisiaj o godz. 19.35 daje Rozgłośnia Wileńska wieczorynkę w wykonaniu zespołu „Uciecha" na czele z Ciotką Albinową i Teofilem z Burczykiszek. Nowy ten zespół dał się już poznać słuchaczom wieczorynek, a Ciotka Albinowa, chociaż już nie bardzo młoda, korzysta jednak z ostatnich dni karnawału i zachęca słuchaczy do zabawy słowami „nie biedować a tańcować".

LEON MOENKE 35)

Stawka o życie

Wieczór był jasny i ciepły. Od morza wiał lekki orzeźwiający wiaterek, to też żona moja chętnie przystała na tę propozycję. Spacerowaliśmy po sztrandzie. Napawałem się pięknem tego czerwcowego wieczoru nad morzem i pogodnym iście wiejskim spokojem. Miarowy, lekki poszum fal podkreślał tylko ten spokój i ciszę. Wtym tuż koło nas rozległ się charkot megafonu:

„Towarzysze! Uwaga! Dziś CKW ZSSR uchwalił nowy dekret. Ze względu na jego znaczenie dla strefy pogranicznej odczytujemy go w całości. Uwaga! Słuchajcie!".

„Uchwała Centralnego Komitetu Wykonawczego Związku SSR".

„Centralny Komitet Wykonawczy Związku SSR uchwalił:

„Uzupełnić przepisy o przestępstwach wobec państwa (kontrrewolucyjnych i szczególnie dla Związku SSR niebezpiecznych przestępstwach przeciw porządkowi prawnemu) artykułami 1^{1}—1^{4} treści następującej:

„1^{1}. *Zdrada ojczyzny*, tj. czyny dokonane przez obywateli Związku SSR na niekorzyść siły obronnej Związku SSR, jego niezależności państwowej lub całości jego terytorium, jako to: szpiegostwo, zdrada wojskowych lub państwowych tajemnic, przejście na stronę nieprzyjacielską, *ucieczka za granicę* *) — będą karane najwyższą przewidzianą w kodeksie karą — rozstrzelaniem z konfiskatą całej majętności, a przy okolicznościach łagodzących — pozbawieniem wolności na okres 10-letni z konfiskatą całego mienia.

„1^{2}. Te same przestępstwa dokonane przez osoby wojskowe będą karane najwyższą przewidzianą w kodeksie karą — rozstrzelaniem.

„1^{3}. W razie ucieczki za granicę osoby wojskowej, pełnoletni członkowie jego rodziny, jeżeli w jakibądź sposób współdziałali w przygotowaniu lub dokonaniu zdrady lub *chociażby wiedzieli o niej, lecz nie zakomunikowali o tym władzy — będą skazani na pozbawienie wolności na 5 do 10 lat* z konfiskatą całego mienia.

„*Pozostali pełnoletni członkowie rodziny zdrajcy, zamieszkujący razem z nim lub znajdujący się na jego utrzymaniu do chwili dokonania przestępstwa — będą pozbawieni praw wyborczych i zesłani do dalekich rejonów Syberii na termin 5 lat.*

„1^{4}. *Za niedoniesienie o przygotowującej się lub dokonanej zdradzie osoby wojskowej będą karane więzieniem 10 lat.*

„*Pozostali obywatele (nie wojskowi) za niedoniesienie będą karani zgodnie z art. 12 niniejszych przepisów.*

„Przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego Związku SSR M. Kalinin.

„W/z sekretarz Centr. Komit. Wyk. Związku SSR A. Miedwiediew.

Moskwa, Kreml, 8. VI. 1934 r.

„Jutro dekret ten zostanie opublikowany w prasie. Towarzysze, bądźcie ostrożni w strefie pogranicznej, gdyż oskarżenie o usiłowanie przekroczenia granicy grozi karą śmierci".

Jak raptownie odezwał się, tak też i umilkł megafon.

— Słyszałaś? Nie wierzyłaś mi, gdym ci mówił, iż w Związku Sowieckim, jak za czasów niewolnictwa i feudalizmu, obowiązuje prawo odpowiedzialności zbiorowej: żony za męża, siostry za brata, rodziców za dzieci i odwrotnie. Nie wierzyłaś, że jesteśmy przyczepieni jedno do drugiego. Nie wyrzyłaś mi, pomimo, że cię wyrzucono z uniwersytetu niezwłocznie po mnie. Cóż teraz powiesz?

— Ucieknijmy razem — odpowiedziała żona głucho.

— Ale, w razie przyłapania, grozi ci niechybna śmierć, zarówno jak i mnie. Nic nie pomoże ci branie przeze mnie winy wyłącznie na siebie. Jako lektorka Akademii podlegasz prawom wojskowym.

— Wiem o tym. Zdecydowałam się (D. c. n.)

*) Podkreślenie moje — L. M.

Kto popiera Antczaka?

Historia pewnego rabatu — w trzech aktach z epilogiem pod znakiem zapytania

W swoim czasie, z okazji omawiania fali nadużyć, poruszyliśmy sprawę inspektora samorządowego w pow. nieświeskim, B. Antczaka oraz pracownika gminnego w Siniawce, A. Sylwanowicza. Obaj mieli dochodzenie prokuratorskie. Obaj oczyścili się z zarzutów. Sylwanowicz został jednak wyrzucony z pracy mimo, że przewód sądowy wykazał całkowitą bezzasadność oskarżenia. Antczak pozostał na stanowisku. Nawet nie był zawieszony na czas dochodzenia. Tę jaskrawą różnicę w potraktowaniu przez władze zwierzchnie sprawy urzędnika małego i dygnitarza w skali powiatowej fama nieświeska tłumaczy... plecami, protekcją. Może niesłusznie. Tego nie wiemy. Zastanawiające jednakże jest to, że Antczak miał już przed tym w swej karierze dwa dochodzenia dyscyplinarne, z niemiłym dla siebie skutkiem.

Sprawa ta nie przestaje być tematem dnia powiatu nieświeskiego. Osoba Antczaka i jego sposoby postępowania interesują bardziej miejscowe społeczeństwo.

Opiszemy więc szczegółowo wypadek, który zwrócił uwagę całego powiatu na inspektora samorządowego i który był przedmiotem dochodzenia prokuratorskiego.

PROLOG.

W pierwszej połowie roku 1936 pod wpływem inspektora Antczaka — Wydział Powiatowy w Nieświeżu powziął uchwałę, aby wszystkie księgi biurowe, formularze, druki używane przez gminy miały być nadal zakupowane dla wszystkich gmin w jednym źródle, a mianowicie w instytucie wydawniczym przy Związku Zawodowym Pracowników Samorządu Terytorialnego w Warszawie.

Nawiasem mówiąc koncepcja ta z punktu widzenia kalkulacji handlowej była potonioną. Na przykład sąsiedni powiat baranowicki na skutek umotywowanego wniosku tamt. inspektora samorządowego — odrzucił podobny wniosek.

AKT I.

W sierpniu 1936 r., po dokonaniu zakupów, obraduje walne zebranie Oddziału Nieświeskiego Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego.

Przewodniczy prezes oddziału B. Antczak. Atmosfera zebrania oczywiście taka, jaka bywa często, gdy prezesuje zwierzchnik czy przełożony obradujących.

Referując sprawę poczynionych zakupów, prezes luźno, jakby mimochodem wspomina o rabacie, udzielonym Oddziałowi Nieświeskiemu Zw. Prac. Samorz. Terytorialnego przez instytut wydawniczy tegoż związku. Również mówi p. prezes, że nie ma skąd wziąć pieniędzy na pokrycie wydatków, związanych z podróżami do Warszawy po zakupy.

Obecni słuchają, kiwają głowami i wreszcie uchwalają, na wniosek prezesa Antczaka przyznać mu z rabatu, tytułem zwrotu poniesionych wydatków, zł. 295.

Zauważmy, — nikt z obecnych nie zapytał: — „a ile to, p. prezesie, przyznano nam rabatu"?

AKT II.

Luty rok 1937 — jesteśmy znowu na sali obrad walnego zebrania Oddziału Nieświeskiego Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego. Kursują pogłoski, że rabat, udzielony przez instytut wydawniczy, wynosi coś około 600 zł.

Obradom przewodniczy tenże prezes Antczak. Z odczytanego protokułu posiedzenia z sierpnia 1936 r. obecni dowiadują się, że mieli przyjemność przyznać swemu prezesowi nie kwotę 295 zł., o której była mowa na poprzednim zebraniu, lecz cały rabat!

Widocznie więc pogłoski o znacznie większej sumie rabatu były fałszywe? — Tak sądzi potulna, ale logicznie myśląca większość i skromnie milczy, tym skromniej, że przecież protokóły walnych zebrań podpisuje sam p. prezes! — A więc wie i rozumie co pisze.

Przykrym więc dysonansem jest interpelacja prezesa komisji rewizyjnej Oddziału, Wójtowicza, który z „głupia frant" zapytuje: — czy „cały rabat", to jest właśnie 295 zł.? Prezes Antczak informuje ciekawego, że tak!

ANTRAKT.

W antrakcie między aktem II i III wszczęto przeciwko Antczakowi dochodzenie prokuratorskie, które nie przeszkodziło jednak Antczakowi pełnić obowiązków inspektora samorządowego.

Antrakt ten to „pieredyszka" dla prezesa Antczaka. Dochodzenie prokuratorskie. Nie nowina to dla prezesa bo ma za sobą 2 dochodzenia dyscyplinarne z okresu swego urzędowania, również jako inspektor samorządowy w pow. baranowickim i chociaż naiwne ludziska głowią się, jak to mogło stać się, że pomimo „oczyszczenia się" w dwóch komisjach dyscyplinarnych Wydz. Pow. Baranowicki wylał jednak z posady p. Antczaka, a powiat nieświeski przyjął go z otwartymi ramionami. P. Antczak „gwiżdże" sobie na ciekawych!

Prezes nie lekceważy sprawy. Odsyła do Warszawy do instytutu wydawniczego zł. 400.

Uzbrojony w pokwitowanie za przekazane pieniądze, przystępuje inspektor Antczk do rozegrania aktu III.

AKT III.

2 października 1937 r. znów Walne Zgromadzenie Oddziału Nieświeskiego Zw. Prac. Samorz. Terytorialnego. Prezes Antczak nastrojony jest poważnie. Nic dziwnego dochodzenie prokuratorskie w toku, to nie może nastrajać frywolnie.

Prezes przewodniczy i oświadcza, że zgłasza swą rezygnację ze stanowiska prezesa Oddziału.

Wrażenie — żadne, bo przed walnym zebraniem odbył się szereg poufnych zebrań z udziałem p. prezesa. Wszyscy wiedzieli, jaki finał przewiduje się.

Jeden z obecnych na zebraniu zgłasza wniosek, glorytikujący osobę i działalność prezesa Antczaka i proponuje „mianować" (dosłownie) go prezesem honorowym Oddziału.

Następuje małe zamieszanie, z którego korzysta grupka jedenastu śmiałków i milczkiem opuszcza zebranie, pozostali zaś jednogłośnie wniosek uchwalają.

EPILOG.

Uchwała walnego zgromadzenia idzie do starostwa, do województwa, do prasy, a co najważniejsze i najciekawsze do prokuratora, prowadzącego dochodzenie przeciwko p. Antczakowi. **Zim.**

KRONIKA

LUTY 19 Sobota	Dziś Konrada i Monsweta Jutro Leona i Eucheriusza Wschód słońca — g. 6 m. 35 Zachód słońca — g. 4 m. 21

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologi USB Wilnie dnia 18.II. 1938 r

Ciśnienie 760
Temp. średnia 0
Temp. najw. +2
Temp. najn. —1
Opad: ślad
Wiatr: półn.
Tend. b.: silny spadek, [illegible] silny wzrost
Uwagi: chmurno

NOWOGRÓDZKA

— W rocznicę ogłoszenia deklaracji O. Z. N. W związku z przypadającą na dzień 20 bm. rocznicą ogłoszenia deklaracji Obozu Zjednoczenia Narodowego, odbędą się we wszystkich miastach na terenie wojew. nowogródzkiego wielkie zebrania członków O. Z. N. oraz zaproszonych gości — sympatyków.

W Nowogródku zebranie odbędzie się o godz. 12 w sali kina miejskiego.

— Impreza Patronatu Bursy. Dziś, w sobotę odbędzie się w nowowykończonej sali bursy gimnazjalnej zabawa taneczna dla uczniów gimnazjum A. Mickiewicza i rodziców. Początek zabawy dla uczniów o godz. 16, dla starszych o 21.

Dochód przeznaczony na zakup karabinu maszynowego. Goście mile widziani

— Koncert. 22 bm. odbędzie się w „Ognisku" koncert. Szczegóły w afiszach.

BARANOWICKA

— Z życia Spółdz. Mlecz. w Wolnej. Pod przewodnictwem wójta Piotrowicza odbyło się onegdaj roczne walne zebranie członków mleczarni w Wolnej.

Spółdzielnia mlecz. w Wolnej liczy 220 członków. W czasie zebrania do spółdzielni przystąpiło 14 nowych członków, wnosząc 24 udziały. Zebranie uznało za konieczne rozszerzenie zasięgu działalności spółdzielni w swoim rejonie i w tym celu zamierza uruchomić z wiosną b. r. nowe filie mleczarskie w: 1) Bortnikach, 2) Sawiczach, lub Felisiewie, 3) Czernihowie lub Nahornej, 4) Zalesiu i 5) Hołynce, lub Lichosielcach.

Do zarządu zostali powołani: prezes — Paweł Anieliszko, wiceprezes — Henryk Kossuth, skarbnik — Aleksander Makarewicz.

Do Rady Nadzorczej weszli: prezes — Bazyl Lewkowicz (Wolna), wiceprezes — Jan Szczerbo (Bartniki), sekretarz — Andrzej Jakubczyk (Wolna) i członkowie: Jan Surbacz-Borowski, Włodzimierz Patojko, Walenty Kuchto, Jakub Starzyński, Mikołaj Malejko i Antoni Wołko.

— Nowy Zarząd Zw. Prac. Teletechn. Onegdaj w lokalu przy ul. Senatorskiej odbyło się walne zebranie członków Zw. Pracowników Teletechnicznych pod przewodnictwem Mackiewicza Franciszka. Zebranie zagaił prezes Zadykowicz Józef. — Następnie wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes — Zadykowicz Józef wiceprezes — Sadowski Bolesław, skarbnik — Kudelski Franciszek i sekretarz — Sienkiewicz Henryk. Na zebraniu postanowiono utworzyć własną bibliotekę.

— Prace L. O. P. P. wśród kolejarzy. W lokalu oddziału drogowego P. K. P. w Baranowiczach pod przewodnictwem delegata Okr. Wileńskiego Łańcuckiego Jana odbyło się walne zebranie delegatów kolejowych Kół LOPP.

Dokonano uzupełniających wyborów. Wybrani zostali Pleczkowski Stefan, inż. Kowza Władysław, inż. Krepski Antoni i Kunc Jan, wszyscy z Baranowicz, poza tym wybrano inż. Kowzę W., jako delegata na Zjazd Okr. w Wilnie.

NIEŚWIESKA

— Pod zarzutem nadużyć. Posterunek policji w Sołtanowszczyźnie na skutek polecenia prokuratora wszczął dochodzenie przeciwko Siekierzyckiemu Stanisławowi dozorcy melioracyjnemu, podejrzanemu o nadużycia, polegające na fikcyjnym wypisywaniu dniówek roboczych, za co przyjmował pieniądze, które obracał na własne potrzeby.

— Zakończony został w Horodzieju objazdowy kurs narciarski, organizowany przez Komendę Pow. P. W. „Nieśwież".

Na zakończenie kursu odbyła się próba sprawności o odznakę P. Z. N.

— W okresie największych mrozów i najtrudniejszych warunków bytowania, Koło Rodziny Wojskowej w Nieświeżu przyszło z pomocą niezamożnej dziatwie szkoły powszechnej Nr. 2 w Nieświeżu — obdarowując najbiedniejsze dzieci uczęszczające do szkoły obuwiem oraz ubraniem w postaci bluz, spodni, sukienek i płaszczy. Ogółem zostało obdarowanych 17 dzieci. Rozdano ubrań na zł. 146,50.

Za troskliwą nad dziatwą opiekę szkolną w bieżącym roku, tą drogą składa serdeczne „Bóg zapłać" — grono nauczycielskie i dziatwa szk. powsz. Nr. 2 w Nieświeżu.

— W Snowie odbyło się doroczne walne zgromadzenie miejscowego Oddz. Zw. Strzel. Zebraniu przewodniczył mjr. Kazanowski. Por. Pluta omówił konkursy dobrego czytania książek.

W skład nowego zarządu weszli: — prezes — Nawrot Józef, członkowie zarządu: Brzeziński Br., Ćwirko Jan, Żdan Mateusz, Muraszkiewiczówna Józefa. Do komisji rewizyjnej wybrano: Stankiewicza J., Z[illegible] St. i Wańkowicza Jana.

GRODZIEŃSKA

— Dziś wyrok w sprawie b. dyrektora rzeźni miejskiej. W Sądzie Okr. rozpoznana była sprawa b. dyr. rzeźni miejskiej dra Wincentego Leonowicza, oskarżonego o nadużycia.

Obradom przewodniczył wiceprezes Marle przy udziale sędziów Kardymowskiego i Markowskiego.

Oskarżenie wnosił pprok. Pacewicz, z ramienia Zarządu Miejskiego powództwo cywilne wnosił mec. Glikfeld, bronił oskarżonego mec. Firstenberg.

Przy ustalaniu personalii oskarżonego powstał incydent, a mianowicie: mówiąc o swojej karalności, oskarżony wyraził się: „Sąd bada tylko strony ujemne", na co natychmiast zareagował wiceprezes Merle, wskazując oskarżonemu, że nie ma w Polsce sądu, który badałby jedynie strony ujemne.

Akt oskarżenia zarzuca drowi Leonowiczowi, że: 1) w czasie od 1 stycznia 1935 r. do 1 lipca 1936 r. na stanowisku kierownika rzeźni nie przeprowadzał należnej do obowiązków służbowych kontroli uboju, oraz nadużywając władzy uniemożliwił swoim podwładnym wykonania tej kontroli, przez co naraził Zarząd Miejski na stratę 3851 zł i 22 gr. Skarb Państwa na stratę 1.599 zł.

2) w tym czasie i na tym samym stanowisku służbowym, nadużywając władzy, zmuszał pracowników rzeźni do wykonywania czynności związanych z dostarczaniem krwi fabryce B ci Konopackich, będącej jego własnym przedsiębiorstwem i przynosiło mu korzyści osobiste.

3) przywłaszczył sobie 207 zł pobrane od klientów rzeźni w ciągu 1936 r. za stałe karty wstępu na teren rzeźni.

4) przywłaszczył kwotę 48.20 zł wpłaconą na jego ręce przez Zjedn. Roln. Handlowe za zabicie 6 sztuk bydła w dniu 12 października 1934 r. i

5) przywłaszczył kwoty: 105.15 zł należne firmie Chazański i 388.34 zł firmie „Żelazo" Szachnerowicz, podejmując z kasy miejskiej należność z tytułu rachunków tychże firm i zatrzymując pieniądze dla siebie.

Sprawa ta wynikła dzięki zameldowaniu kasjera zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej, pobierającego opłatę za ubój rytualny, który zauważył, iż wykazy rzeźni miejskiej są mniejsze od wykazów gminy wyznaniowej żydowskiej.

Oskarżony do winy nie przyznał się i wyjaśnił, iż sprawa ta powstała dzięki nagonce ze strony Zarządu Miejskiego i zarządu gminy żydowskiej, gdyż uważano go za przeciwnika uboju rytualnego.

Sąd zbadał przeszło 40 świadków, po czym zabrał głos prok. Pacewicz, popierając akt oskarżenia.

Do wywodów oskarżyciela publicznego dołączył się również i rzecznik powództwa cywilnego, który w konkluzji swego przemówienia wnosił o uwzględnienie powództwa.

Dłuższe przemówienie wygłosił obrońca wnosząc o uniewinnienie oskarżonego. O to samo prosił oskarżony w ostatnim słowie.

Ogłoszenie wyroku odroczone zostało do godziny 1 dnia dzisiejszego. (g)

— Wiec zblokowanych organizacyj kobiecych. W Domu Żołnierza odbył się wiec zblokowanych organizacyj kobiecych w Grodnie.

Na wiec przybyło około 400 pań, które reprezentowały wszystkie organizacje.

Referat o projekcie nowej ustawy o pomocniczej służbie wojskowej kobiet wygłosiła p. Zaborowska z Warszawy.

Po referacie uchwalno wysłanie depesz do Marszałka Śmigłego-Rydza i Ministra Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiego.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. 14 bm około godz. 12,30 w osadzie Marcinkańce w pow. grodzieńskim Rymasz Maria, lat 11 bawiąc się jakimś znalezionym zapalnikiem spowodowała eksplozję, w następstwie czego oderwało jej lewą dłoń i rozszarpało pierś w okolicy serca.

Dziewczynka po upływie 5 minut zmarła.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

Czy zapomniano o pacjencie czy pacjent zapomniał?

Sensacją Baranowicz jest dziś 41-letni funkcjonariusz pocztowy Antoni Knapik, o którym niezbyt dawno pisaliśmy. P. Knapik wsławił się przygodą pooperacyjną w szpitalu międzykomunalnym w Baranowiczach. Operowano mu tam w grudniu ub. roku rękę, w której tkwił kawałek złamanego ołówka. Operacja w zasadzie bardzo lekka, lecz dla zaoszczędzenia bólu pacjentowi — uśpiono go.

Po wyjściu ze szpitala Knapik w gronie swoich znajomych, szczególnie w towarzystwie wrażliwych dam opowiadał mrożącą krew w żyłach historię. Oto po operacji budzi się w zimnej, ponurej sali operacyjnej Zabandażowana ręka boli. W głowie szumi. Dookoła pustka: w prawo pustka, w lewo pustka, nikogo nie ma — zapomniano o nim. Ciarki przebiegają po skórze. Leży więc Knapik przypięty pasami do stołu operacyjnego i przeżywa tragedię człowieka zapomnianego w sali operacyjnej.

Opowiadanie to sprawiało wrażenie. Przedostało się również do prasy i w rezultacie spowodowało szerokie i drobiazgowe dochodzenie.

I okazało się, że Knapik jest... fantastą. Wprawdzie obudził się na stole operacyjnym, wprawdzie był jeszcze przypięty pasami do stołu, ale czuwała przy nim pielęgniarka. Przez pewien czas rozmawiał z nią. Gdy zaproponowała mu, aby wstał, — odpowiedział przytomnie, że woli poleżeć sobie. Wkrótce pielęgniarka wyszła na chwilę z sali. Wtedy Knapik powstał. Przyszło mu to z trudem, bo musiał odpiąć pasy. Podszedł do drzwi i skonstatował, że są zamknięte. Zaczął wołać, pukać...

Odprowadzono go do sali ogólnej. Pozostawał jeszcze przez pewien czas w szpitalu.

Oto odwrotna strona medalu przygody Knapika.

Co ciekawsze, że Knapik nie rezygnuje ze swej wersji. Może zaszedł tu wypadek zaniku pamięci? Knapik mógł zapomnieć co się z nim działo bezpośrednio po obudzeniu się; pamięta zaś wszystko od chwili wyjścia pielęgniarki.

Wilk w sali szkolnej

We wsi Knaje, gm. telechańskiej na Polesiu zdarzył się niecodzienny wypadek. Zgłodniały wilk zapędziwszy się za psem, znalazł się niespodziewanie w środku wsi wśród gromady chłopów, którzy na widok wilka chwycili za kije i zaatakowali go. Wilk zaczął zmykać opłotkami, ale w drodze natknął się na nauczyciela, który zwabiony krzykami wyszedł ze strzelbą i przywitał wilka strzałem. Postrzelony wilk, pędzony przez chłopów, wpadł do ogródka przed szkołą, a zobaczywszy otwarte drzwi do sali szkolnej — skoczył tam i, ku wielkiemu przerażeniu dzieci, znalazł się wśród nich. Ciężko ranny jednak wkrótce zakończył życie.

Echa radiowe

Morze i inne

Tegoroczna lutowa rocznica Morza wypadła nader okazale. Różnorodne głosy w eterze dorosłe i dziecięce, fachowe i dyletanckie, młode i na morzach bywałe chwaliły jeden z największych skarbów naszej wolności. Szkoda tylko, że w tym pochwalnym hymnie zabrakło (zdaje się) jednej rzeczy. Planu na przyszłość, opartego na faktach, nie tylko na pobożnych życzeniach.

W rejestrze majątku narodów, marynarka handlowa jest jedną z pozycyj najważniejszych. U nas rozwija się ona zbyt wolno. Między innymi i dla braku sił fachowych. Kto wie, czy jakieś przedszkole nie byłoby możliwe nad Naroczą, z dokształcaniem na niedalekim Sztrandzie. Wszakże już uczy się tam nasza młodzież odwiecznych tajemnic żagla, najstarszego mistrza kunsztu żeglarskiego.

* * *

Putrament odczytał swoje wiersze. — Wiersze były ładne, ale głos nienajlepszy. Jednak poezje powinien czytać artysta dramatyczny. Z czytania autorskiego przeważnie zadowolony jest sam autor. Z deklamacji artystów — publiczność. A tej ostatniej jest nieco więcej.

* * *

Notabene przekroczyliśmy 900 tysięcy radioabonentów. Czy dojdziemy do miliona w kwietniu? Należy przypuszczać, że nastąpi to dopiero w listopadzie r. b. **I.**

Przypomnienie o zebraniach

Na podstawie ustawy z dn. 11 marca 1932 r. o zgromadzeniach (Dz. U. R. P. nr. 48, poz. 450) przypominam mieszkańcom Wilna, że

1) wszelkiego rodzaju zgromadzenia w lokalach zamkniętych z wyjątkiem zebrań, o których mowa w art. 18 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o zgromadzeniach (Dz. U. R. P. nr. 48 poz. 450) mogą się odbywać tylko po uprzednim zawiadomieniu o tym Starostwa Grodzkiego Wileńskiego najpóźniej na 2 dni przed termienm zgromadzenia;

2) Wszelkie zgromadzenia pod gołym niebem, jako to: wiece, pochody, manifestacje i t. p. mogą się odbywać tylko na podstawie uprzednio uzyskanego zezwolenia Starostwa Grodzkiego Wileńskiego.

Ostrzegam mieszkańców Wilna, że winni naruszenia przepisów ustawy o zgromadzeniach ulegną karze grzywny do 1000 zł. lub aresztu do 6 tygodni w trybie administracyjnym, o ile dany czyn nie podlega karze surowszej w myśl innych przepisów.

Wilno, dn. 18. II. 1938 r.

P. o. Starosta Grodzki: **J. Czernichowski**

Albin to nie Jan...

Jak spryciarz chciał „wykiwać" piłkarza

Podszywanie się pod czyjeś nazwisko w wypadku „wsypy" jest trickiem przyjętym u pewnego rodzaju osobników. Pamiętamy wszyscy jakie miał przykrości pewien znany dziennikarz wileński, pod nazwisko którego przez dłuższy okres czasu podszywał się pewien oszust, zanim nie został zdemaskowany.

Podobna nieprzyjemność spotkała znanego w kołach sportowych piłkarza Jana Pawlucia, zam. przy ul. Zarzecze 11.

10 b m. Jan Pawluć otwiera poranną gazetę, rzuca wzrokiem na depesze, pobieżnie zapoznaje się z artykułem wstępnym, przechodzi wreszcie do rubryki wypadków i... ze zdziwieniem dowiaduje się, że onegdajszej nocy, on, we własnej osobie, napadł na ul. Mickiewicza, przy wejściu do restauracji „Zacisze" warszawianina Stanisława Micha i dotkliwie go pobił. Gazety niemiłosiernie wymieniły pełne brzmienie jego nazwiska, imienia i adres.

J. Pawluć oburzył się nie na żarty. Cóż to się mogło stać takiego? Pamięta, że w nocy spał spokojnie, na nikogo nie napadał, nikogo nie tłukł, w żadnym komisariacie przeciwko niemu protokółu nie spisywano. Tymczasem na ulicy zatrzymują go znajomi, wyrażają ubolewania, żartują i dowcipkują w rodzaju: „Aż tak się upiłeś kolego?", „Nie przejmuj się, to obecnie w modzie"! i t. p.

Jan Pawluć udaje się do komisariatu, protestuje, żąda wyjaśnienia. Policja prowadzi dochodzenie i cóż okazuje się?

Stanisław Mich istotnie został napadnięty i pobity i to pobity poważnie. Pobił go jednak nie Jan Pawluć, lecz niejaki **Albin Pawluć**, który fałszywie podszył się pod nazwisko i adres Jana, tak samo, jak fałszywie nazwał siebie studentem. Policja zrehabilitowała piłkarza, stwierdzając, że Albin Pawluć nie ma nic wspólnego z Janem Pawluciem i że prawdziwy adres zamieszkania Albina Pawlucia: Wielka 12

Obecnie Albinowi Pawluciowi grożą dwie sprawy: Jedna za pobicie Bogu ducha winnego warszawianina Stanisława Micha, a druga za podszywanie się pod inną osobę, w tym wypadku Jana Pawlucia.

Zesłanie do Berezy prezesa stow. stud. Żydów

Wczoraj donosiliśmy o aresztowaniu prezesa Bratniej Pomocy Stowarzyszenia Studentów Żydów USB. Aszkenazego, które nastąpiło po odbytym w lokalu Stowarzyszenia zebraniu w sprawie ghetta ławkowego.

Wczoraj decyzją p. wojewody Aszkenazy został wysłany do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Jednocześnie w ciągu ostatnich kilku dni zesłano 9 Żydów działaczy wywrotowych.

Skazanie b. kierownika litewskiej czytelni

Wydział zamiejscowy Sądu Okr. rozpatrywał w Lidzie kolejną sprawę litewską, a mianowicie sprawę byłego kierownika zamkniętej czytelni Litewskiego T-wa „Rytas" w Dubiczach i Montatach, pow. lidzkiego Piotra Walentukiewicza.

Po rozpatrzeniu sprawy sąd wydał wyrok, skazujący Walentukiewicza na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na przeciąg lat 5.

KRONIKA WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (Św. Jańska 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szanyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

PRASOWA.

— Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 11 (w terminie II o godz. 11 min. 30) w lokalu Syndykatu. Na zebraniu obecny będzie wiceprezes Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej red. Witold Giełżyński.

— Konfiskaty. Wczoraj uległ konfiskacie nakład żydowskiej gazety codziennej „Tog" za przedrukowanie z „Kurj. Wil." „Rozmowy z cudzoziemcem" — za którą onegdaj ulegliśmy konfiskacie.

Z gazet żydowskich skonfiskowano wczoraj również „Wilner Express".

Z gazet polskich konfiskacie uległy jednodniówka „Dziennika Wileńskiego" i „Słowo". Skonfiskowane również zostały „Nasze Wremie" i „Russkoje Słowo".

MIEJSKA

— Magistrat częściowo przywrócił subwencję na szkolnictwo żydowskie. Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie prezydium Zarządu Miejskiego, na którym omawiany był w dalszym ciągu projekt nowego preliminarza budżetowego. Rozpatrywano m. in. dział szkolnictwa. Wywiązała się bardzo długa i burzliwa dyskusja nad sprawą skreślenia w budżecie 70.000 zł., przyznawanych dotąd przez miasto na rzecz powszechnego szkolnictwa żydowskiego. W obronie tej pozycji gorąco wystąpił ławnik Segal. W wyniku długotrwałych obrad postanowiono pozycję tę częściowo przywrócić, mianowicie wstawić do budżetu na ten cel 38.863 zł.

AKADEMICKA

— Zarząd S. K. M. A. „Odrodzenie" zawiadamia swych członków, że w niedzielę, dnia 20 lutego o godz. 10,30 będzie odprawiona przez ks. Meyszłowicza msza św. w kościele św. Jana w kaplicy Bożego Ciała, po czym o godz. 11 odbędzie się ogólne zebranie członkowskie. Obecność wszystkich członków konieczna.

SPRAWY SZKOLNE.

— Od II klasy uczenice będą musiały należeć do P. W. Jak się dowiadujemy, w szkolnictwie średnim, państwowym i prywatnym, rozszerzone będzie przysposobienie wojskowe dla kobiet. Już od II półrocza b. roku szkolnego przysposobienie wojskowe wprowadzone zostało, począwszy od klas II gimnazjów typu ogólnokształcącego.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Odczyt o r. 1920. Dzisiaj, 19 bm. o godz. 19 w lokalu Biblioteki im. Wróblewskich (Zygmuntowska 2) odbędzie się posiedzenie Sekcji Historii Najnowszej T-wa Przyjaciół Nauk w Wilnie, na którym ppłk. dypl. Józef Moszczeński, szef Wydziału Wojny Polskiej Wojskowego Biura Historycznego wygłosi referat p. t. „Plan sowieckiej ofensywy na Litwie i Białorusi w r. 1920". Wstęp wolny.

— Na posiedzeniu Koła Polsk. T-wa Filologicznego w Wilnie, które odbędzie się w dn. 19 lutego (sobota) o godz. 18 w sali Seminarium Filologii Klasycznej U. S. B. ul. Zamkowa 11 (I piętro) zostanie wygłoszony referat dr. Ant. Szantyra — „Kompozycja Aitiów — Kallimacha", po czym odbędzie się walne zebranie członków.

RÓŻNE.

— „Wilnianie poznajcie Wilno". — W najbliższą niedzielę 20 bm. wycieczka Zw. Propag. Tur. zwiedzi z przewodnikiem Archiwum Państwowe i Szkolną Pracownię Przyrodniczą. Zbiórka o godz. 12 w ogródku przed Bazyliką.

— Wycieczka dla Radiosłuchaczy. — W niedzielę dnia 20 lutego uczestnicy wycieczki dla radiosłuchaczy zwiedzą Bibliotekę Uniwersytetu Stefana Batorego i Aptekę Świętojańską. Zbiórka jak zawsze obok kościoła Św. Jana o godz. 11. Uczestnicy proszeni są o zabranie z sobą kwitów za opłacony abonament radiowy za ostatni miesiąc.

— Staraniem Sekcji Teatralnej, przy Chrześcijańskim Uniwersytecie Robotniczym, w niedzielę dnia 20 lutego br. o g. 5 wiecz. odbędzie się przedstawienie w 3 aktach pt. „Babie lato" — urozmaicone tańcami i śpiewami w sali własnej przy ul. Metropolitalnej Nr. 1. Wstęp 20 i 15 gr.

Poświęcenie nowego lokalu Księgarni Gebethnera, Wolffa i S-ki. W dniu 20 bm. o godz. 10 odbędzie się poświęcenie nowego lokalu księgarni, mieszczącego się w domu P. K. O. przy ul. Mickiewicza 16-a. Poświęcenia dokona ks. kanonik Adam Kulesza po Mszy św., która zostanie odprawiona w Kościele św. Ducha (Dominikanów) o godz. 9.

ZABAWY

— Dancing - Czarna Kawa Aplikantów Sądowych. Zrzeszenie Aplikantów Sądow. Okr. Sądu Apel. w Wilnie urządza w dniu 19 bm. w salonach Klubu Prawników przy ul. Mickiewicza 24 Dancing — Czarną Kawę. Początek o godz. 22.

— Bal Jubileuszowy Harcerstwa Wileńskiego organizowany z okazji 25-lecia istnienia Z. H. P. na Wileńszczyźnie odbędzie się w ostatnią sobotę karnawału (26 lutego) w Salonach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego.

Wstęp 4 zł., akad. 2 zł. za zaproszeniami. Początek o godz. 22.

— Randes - vous wytwornego Wilna w sobotę, dnia 19 bm. w stylowych salonach pałacu Łęskich (Orzeszkowej 11) na Dancingu Bridge'u, urządzonym przez Koło Rodziców prywatnej szkoły „Radosnej". Atrakcje-niespodzianki, w których łaskawie udział biorą pp. Olga-Olgina, Jakszewiczówna i dyr. Wyrwicz-Wichrowski, p. Teodor Bujnicki i inni.

Wejście wyłącznie z zaproszeniami, które nabyć można u Pań Gospodyń: p. prof. Morelowskiej, p. Wiścickiej, p. mjr. Katkowskiej, p. Jakszewiczówny, p. Bujnickiej i p. Giedroyciowej w kancelarii szkoły od godz. 10—14 pp. Na bridgeistów oczekują stoliki i karty.

Wstęp 1.49 zł., akademicki — 99 gr. Strój wizytowy. Początek o godz. 8.

Chcesz się wesoło zabawić — idź w dniu 19 lutego do sali Związku Rezerwistów, Tatarska 5. Tam Komitet Rodzicielski Szkoły Powszechnej nr. 6 urządza Zabawę taneczną. Znana orkiestra p. Dobkiewicza. Moc niespodzianek. Nagroda za najlepszy mazur. Konkurs na królowę balu i in. Bufet obficie zaopatrzony i tani. Początek o godz. 21.

LOPP funduje sztandar dywizjonowi art. przeciwlotn.

Jak się dowiadujemy, oddział LOPP-u w Wilnie postanowił ufundować sztandar dywizjonowi artylerii przeciwlotniczej. Na sztandarze tym ma być umieszczony herb m. Wilna.

Trzech studentów skierowano do Sądu Grodzkiego

Spośród aresztowanych we środę studentów, trzech, a mianowicie Borowskiego, Piaseckiego i Leszczyłowskiego skierowano wczoraj do Sądu Grodzkiego celem zastosowania prewencyjnego środka zapobiegawczego.

Za obrazę Armii

Aresztowany został onegdaj na ulicy Mickiewicza student Edward Stankiewicz, któremu zarzuca się wznoszenie okrzyku obrażającego armię.

Stankiewicz pozostaje na razie w areszcie centralnym. (c).

Sprostowanie

Wczoraj w sprawozdaniu o zajściach studenckich podaliśmy, że rozpowszechniane „deklaracje" były drukowane w odpieczętowanej decyzją starosty grodzkiego drukarni Aleksandra Zwierzyńskiego.

Jak się dowiadujemy, „deklaracje" te w tej drukarni drukowane nie były, co też prostujemy.

RADIO

SOBOTA, dnia 19 II. 1938 r.

6,15 — Pieśń poranna; 6,20 — Gimnastyka; 6,40 — Muzyk. z płyt; 7,00 — Dziennik poranny; 7,15 — Muzyka z płyt; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — 11,15 — Przerwa.

11,15 — Audycja dla szkół; 11,40 — Gra Bronisław Huberman; 11,57 — Sygnał czasu i hejnał; 12,03 — Audycja południowa; "3,00 — Wiadomości z miasta i prowincji; 13,05— Mała skrzyneczka — prowadzi Ciocia Hala; 13,20 — Koncert orkiestry Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego; 14,25 — „Latawica" — nowela Michała Bałuckiego; 14,35 — Muzyka popularna; 14,45 — 15,30 — Przerwa. 15,30 — Wiad. Gospodarcze; 15,45 — „Jak zabawa — to zabawa" — karnawałowa audycja dla dzieci; 16,50 — Pogadanka; 17,00 — „Henryka Stoffels w życiu Membrandta" — odczyt; 17,15 — Recital fortepianowy Lelii Gousseau, w programie muzyka francuska; 17,50 — Nasz program; 18,00 — Wiad. sport. 18,10 — „Co interesuje słuchaczy" — pog. Adama Wyleżyńskiego; 18,20 — Koncert orkiestry wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego: 18,50 — Program na niedzielę; 18,55 — Wil. wiadom. sportowe; 19,00 — Audycja dla Polaków za granicą; 19,50 — Pogadanka aktualna; 20,00 — „Kwiaty polskie" — koncert; 20,45 — Dziennik wieczorny; 20,55 — Pogadanka; 21,00 — Wielka wieczornica taneczna. Transmisja z Płocka; ok. 22,00 w przerwie „Moment musical" — skecz; ok. 22,50 w przerwie ostatnie wiadomości: 2,00 — Zakończenie.

NIEDZIELA, dn. 20. II. 1938 r.

8,00 — Sygnał czasu i pieśń; 8,05 — Dziennik poranny; 8,15 — Audycja dla wsi: Gazetka Rolnicza; 8,30 — Informacje dla Ziem Płn.-Wschodnich; 8,40 — Muzyka poranna; 9,00 — Nabożeństwo; 10,30 — Puccini — skróty opery Tosca; 11,30 — „Polacy wer narciarskich mistrzostwach świata" — fel.; 11,40 — Reportaż z życia; 11,57 — Sygnał czasu; 12,03 — Poranek symfoniczny; 13,00 — Życie literackie w Wilnie — felieton Jerzego Baniewskiego; 13,10 — „Zając" — wyjątek z powieści Adolfa Dygasińskiego; 13,30 — Muzyka obiadowa; 14,45 — Audycja dla wsi; 15,45 — Powiastki i piosenki; 16,05 — Popularna muzyka skandynawska; 16,45 — „Aniela i życie" — powieść mówiona H. Boguszewskiej; 17,00 — Koncert rozrywkowy; 17,55 Chwila Biura Studiów; 19,00 — „Służbista" słuchowisko Jerzego Szaniawskiego; 19,35 — Nie biedować a tańcować wieczorynka z p. Ciotki Albinowej; 20,30 — Program na poniedziałek; 20,35 — Wil. wiad. sport.; 20,40 — Przegląd polityczny; 20,50 — Dziennik wieczorny; 21,00 — Wiad. sport. ze wszystk rozgł.: 21,15 — „Ta-joj" „Karjera Pana Frajera" — wesoła audycja; 22,00 — Ignacy Paderewski:: wariacje esmoll. wyk. J. Turczyński; 22,30 — „Turenia — ogród Francji" — reportaż z ilustracją muzyczną w opr. Barbary Piwockiej; 22,50 Ostatnie wiadomości: 23,00 — Koncert życzeń; 23,30 — Zakończenie.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Dziś w sobotę dn. 19 lutego o godz. 8.15 wiecz. premiera doskonałej komedii w 5 aktach W. Szekspira pt. **„Wiele hałasu o nic"** w wykonaniu całego zespołu teatru z p. Jadwigą Zaklicką w roli głównej.

Niedzielna popołudniówka. Jutro w niedzielę dnia 20 bm o godz. 4.15 — przedstawienie popołudniowe wypełni świetna komedia współczesna **„Mysz kościelna"** z p. J. Zaklicką w roli głównej. Ceny propagandowe.

— Balet w Teatrze na Pohulance. W poniedziałek dn. 21 lutego o godz. 8 wiecz. punktualnie — w Teatrze na Pohulance odbędzie się jedyny występ doskonałego **Baletu National Opery w Rydze.** Wykonawcy: Edite Feifere, Osvalds Leman's, Harijs Plucis, Anna Priede, Tatiana Vestene. Wieczór zapowiada się bardzo ciekawie. Ceny miejsc specjalne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

Dzisiejsza premiera w Lutni. „Czar walca", jedna z najpiękniejszych operetek Oskara Strausa po raz pierwszy grana będzie dziś o godz. 8.15. Reżyser Dowmunt i kapelmistrz Kochanowski niczego nie zaniedbali, aby widowisko to wypadło pod względem artystycznym jak najlepiej, kierownictwo zaś nie szczędziło kosztów, aby cennemu temu widowisku dać odpowiednią oprawę sceniczną. Nowe, pomysłowe balety przygotował J. Ciesielski, dekoracje E. Grajewski. Udział bierze cały bez wyjątku zespół Teatru Lutnia.

Jutrzejsza popołudniówka. Ceny propagandowe. Jutro o g. 4 pp. grana będzie egzotyczna eperetka, ciesząca się na scenie Lutni wyjątkowym powodzeniem **„Kraina uśmiechu"** Lehara.

— Teatr dla dzieci w Lutni. Jutro o godz. 12 w południe odbędzie się premiera baśni 4-aktowej ze śpiewami, muzyką i tańcami **„Kapryśna królewna i zaczarowany królewicz".**

TEATR „QUI PRO QUO"

Dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia doskonałego programu rewiowego oraz arcykomicznej operetki E. Eyslera pt. „Papa papy", z pożegnalnym występem Xeni Grey, Tadeuszem Wołowskim i Marianem Demarem.

W niedzielę o godz. 4 ceny propagandowe, specjalnie zniżone. Galeria 25 gr.

KRONIKA POLESKA

— Plan parcelacyjny na Polesiu na rok 1939. Plan parcelacyjny uchwalony przez Radę Ministrów, do wykonania w 1938 r. przewiduje rozparcelowanie w woj. poleskim 12.000 ha ziemi. Na poczet tego zaliczono do gruntów rozparcelowanych do końca 1937 r. — 9.775 ha, pozostaje do wykonania w 1938 r. różnica wynosząca 2.225 ha, która niewątpliwie z łatwością zostanie wykonana w drodze parcelacji dobrowolnej, wobec czego nie należy przewidywać konieczności ogłoszenia wykazu imiennego (parcelacji majątków przymusowo) dla woj. poleskiego w 1939 r. Należy dodać, że dotychczas wykaz imienny był ogłaszany tylko 2 razy w 1926 i 1927 r. Z 1927 r. nie został zlikwidowany wykaz imienny w 6 majątkach, stanowiących ogółem 925 ha, z czego 3 majątki państwo wykupuje przymusowo w pow. brzeskim i pińskim. Pozostałe 554 ha w pozostałych majątkach zostaną rozparcelowane dobrowolnie.

Świadczy to o tym, że na Polesiu podaż ziemi ze strony wielkiej własności jest dosyć duża i pokrywa w zupełności coroczne kontyngenty parcelacyjne.

— Na wyższe stanowisko. Jak się dowiadujemy, Dyr. Gimn. Kupieckiego w Brześciu n-B. p. Kozłowski ma być przeniesiony na wyższe stanowisko w szkolnictwie zawodowym na Pomorze. Dyr. Kozłowski jest znanym działaczem na polu gospodarczym i społecznym na Polesiu.

— Główny inspektor targowiskowy w Brześciu n-B. P. Byszewski, główny inspektor targowiskowy z Warszawy bawił na inspekcji w Brześciu n-B. Nadmieniamy przy tym, że prace organizacyjne na odcinku uporządkowania targowisk na Polesiu znacznie posunęły się naprzód. Jednak stan organizacji zbytu inwentarza rzeźnego specjalnie nie poprawił się, z uwagi na to, że poszczególni posiadacze uprawnień targowiskowych nie wykazują zrozumienia konieczności uporządkowania targowisk. W związku z tym Okr. Targowiskowa Komisja Nadz. w najbliższym czasie przedstawi wnioski o stanie urządzeń targowisk wojewodzie poleskiemu.

— Związek Prasy Poleskiej w Brześciu n/Bugiem zawiadamia, że z dnia 29.1. 38 r. p. Hieronim Edward Gruszczyński został wykluczony ze Związku za działalność na jego szkodę.

— Nowe czasopismo w Brześciu. W Brześciu n-B. w najbliższych dniach ukazać się ma pierwszy numer miesięcznika „Polesie". Ma to być pismo poświęcone folklorowi Polesia.

OZN w Wysokiem Litewskim. W Wysokiem Litewskim odbyło się zebranie Prezydium Oddz. Miejsk. OZN pod przewodnictwem p. Moniuszki. Na zebraniu omówiono sprawę wieczoru „karnawałowego", który przyniósł dochód w sumie 215 zł 4 gr. Obecnie fundusz zbierany przez Oddział na dozbrajanie armii wynosi 322 zł. Następnie omówiono szereg obecnych spraw organizacyjnych, a w końcu postanowiono urządzić zebranie poświęcone loterii fantowej, którą Oddział ma zamiar urządzić w celu powiększenia funduszu dozbrojeniowego.

— Z życia KKO w Brześciu. W Brześciu n-Bugiem odbyło się doroczne posiedzenie Rady Kom. Kasy Oszcz. przy udziale dyrektora Władysława Kolmana z Warszawy. Przedmiotem obrad było sprawozdanie kasy za rok 1937 i przyjęcie bilansu za ub. rok, z którego wynika, że Kasa miała obrotu 44.005.656,22 zł. KKO w Brześciu n-Bugiem jest prowadzona przez dyr. Trębickiego, wybitnego działacza na Polesiu.

— Słuszne zarządzenie. Starosta powiatowy w Brześciu n-Bugiem wydał **organizacji, tak kupieckich jak i rzemieślniczych specjalny** okólnik, w którym zwraca uwagę na rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w przedmiocie oznaczenia na zewnątrz przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych. Zgodnie z wymienionym zarządzeniem przy każdej z firm, figurować musi oprócz nazwy firmy, nazwisko i imię właściciela. W okólniku tym starosta przypomina, że opornych pociągać będzie do odpowiedzialności karnej.

Okólnik p. starosty spowodował to, że już od kilku dni malarze szyldów w Brześciu n-B. mają dużo pracy.

— TRAGICZNY WYPADEK. Na terenie tartaku. Eliaszewa w Leszczu zdarzył się tragiczny wypadek. Niejaki Oszer Miszuk z zawodu murarz, lat 30, przyjechał wczesnym rankiem do tartaku po trociny. Po załadowaniu wysokiej skrzyni (przystosowanej do przewożenia trocin) Miszuk ruszył z powrotem. Na nierównym terenie wóz się przewrócił przygniatając woźnicę. Szedł on obok wozu, podtrzymując skrzynię. Ponieważ w pobliżu nie było nikogo, wypadku nie zauważono. Gdy w późniejszych godzinach nadeszli robotnicy, mieli wrażenie, że woźnica poszedł po pomoc. I tak podobno przez trzy godziny leżał nieszczęśliwy pod wozem. Gdzieś wreszcie koło godziny dziesiątej wóz podniesiono i wyciągnięto Miszuka już bez życia. Obok przysypany trocinami leżał pokaleczony, ale żywy jeszcze pies.

— STRZAŁY NA WESELU. W Kobryniu w mieszk. Feremczuka Eliasza odbywała się huczna uczta weselna, na której Gawłowski Franciszek posprzeczał się ze swą żoną i silnie zdenerwowany wyszedł na podwórze. W ślad za nim wyszedł kolega jego Rojek i widząc, że Gawłowski manipuluje rewolwerem, usiłował odebrać mu broń. W czasie szamotania się Gawłowski wystrzelił dwukrotnie z rewolweru, raniąc się w dłonie obu rąk.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY SŁUŻĄCEJ. Baranowska Stanisława. służąca adw. Berlanda w Brześciu n-B., przy ul. Teatralnej 10 napiła się trucizny i została przewieziona do Szpitala Żydowskiego. Przyczyna samobójstwa na razie nie została ustalona.

Kurjer Sportowy

Jutro mecz bokserski ze Stellą

Bokserzy Robot. Kl. Sport. walczyć będą w niedzielę o godz. 18,30 w sali Ośr. WF w Wilnie z pięściarzami Stelli z Gniezna.

W poszczególnych wagach spotkają się następujący zawodnicy (na pierwszym miejscu wymieniamy bokserów Stelli).

Waga musza: Barylski — Lendzin, waga kogucia: Dobrzykowski — Bagiński, drugie spotkanie w wadze koguciej: Biziński — Łukmin, waga piórkowa: Zyk — Kulesza, waga lekka: Kaczmarek — Morawski, waga półśrednia: Radomski — Iwański, waga średnia: Sytkowski — Unton i ostatnia walka — waga półciężka Sobieralski — Polakow.

Nie będziemy więc mieli spotkania w wadze ciężkiej, ale dwie walki w wadze koguciej. Do najlepszych bokserów Stelli zaliczyć trzeba Kaczmarczyka, który zremisował z Kajnarem.

Wilnianie powinni mecz ten wygrać. Stawiamy przede wszystkim na: Lendzina, Łukmina, Bagińskiego, Kuleszę i Untona.

W niedzielę zawody sztafetowe

Akademicki Zw. Sport. w niedzielę zamierza zorganizować tradycyjny bieg sztafetowy trzy razy 10 kilometrów. Bieg odbędzie się na Rowach Sapieżyńskich. Start o godz. 10. Zbiórka zawodników wyznaczona została na godz. 9 rano. Losowanie numerów odbędzie się w sobotę w lokalu AZS, przy ul. św. Jańskiej 10, o godz. 18. W zawodach udział brać będą sztafety AZS i Ogniska K. P. W. W poprzednich latach zwyciężyli narciarze Ogniska. W tym roku więcej szans zwycięstwa mają zawodnicy AZS.

Akademicy wystąpią na czele z: Pimpickim, Paszkiewiczem, Starkiewiczem, Juszczyńskim, Hansenem, Pieniutą i innymi, a Ognisko z: Zajewskim, Kelmem, Gurianowem, Stankiewiczem, Stefanowiczem i możliwie, że z Łabuciem.

Zmiany sztafet odbywać się będą w dolinie przed schroniskiem narciarskim na Rowach Sapieżyńskich.

Zebranie piłkarzy WKS Śmigły

W niedzielę 27 lutego o godz. 10,30 w lokalu przy ul. Zygmuntowskiej 22 odbędzie się walne doroczne zebranie Sekcji Piłki Nożnej Wojskowego Kl. Sport. Śmigły. Wszyscy członkowie proszeni są bezwzględnie o przyjście na zebranie ze względu na ważność spraw, jakie będą omawiane. Kierownictwo sekcji zaprasza również na zebranie sympatyków.

Kierownikiem sekcji jest kpt. Niezabitowski. WKS Śmigły sprowadził na stałe do Wilna trenera Sella. Treningi odbywać się będą we wtorki i czwartki w ujeżdżalni jednego z pułków ułanów. Niedzielami piłkarze trenować będą biegi na przełaj. W pierwszej połowie marca „ligowcy" WKS Śmigły zamierzają wyjść już na boisko. Drużyna zostanie wzmocniona kilku nowymi graczami. Sekretariat sekcji czynny jest w piątki od godz. 18 do 20.

Aeroklub obraduje

Członkowie Aeroklubu Wil. zamierzają w nadchodzącym sezonie sportowym zorganizować 2 poważne imprezy lotnicze. Jedna impreza będzie miała charakter międzynarodowy. Trasa lotu okrężnego przebiegać będzie przez: Łotwę, Estonię, Finlandię i Prusy Wschodnie. Druga impreza odbyć się ma na trasie już poprzednio ustalonej. Będzie to „Lot Polski Północnej". Członkowie Aeroklubu na niedzielnym walnym zebraniu omówią szczegółowo program pracy i wybiorą nowe władze, które realizować będą wszystkie projekty. Dotychczas prezesem Aeroklubu Wil. był ppłk. Zakrzewski.

Walne zebranie lotników wileńskich odbędzie się we własnym lokalu w Wilnie przy ul. Arsenalskiej 6. Początek zebrania o godz. 17.

Aeroklub wileński liczy przeszło 100 członków. W porównaniu z innymi Aeroklubami jest to ilość znikoma.

Odwołano mecze hokejowe

Mecze hokejowe z Pomorzaninem zostały dzisiaj z powodu odwilży odwołane. Projektowane spotkania nie odbędą się. Odwołany został również popis jazdy figurowej na łyżwach z udziałem mistrzowskiej pary Kokotkówny i Kowalskiego.

Polska na Międzynarod. Mistrzostwach Hokejowych



Fragment z meczu hokejowego Polska — Szwajcaria, rozegranego w ramach Międzynarodowych zawodów Hokejowych w Pradze.

Rozrywki umysłowe

11. PYTANIA DLA DOMYŚLNYCH (po jednym punkcie)

1) Co tym jest droższe, im jest cieńsze?
2) Co kwitnie raz do roku, a nikt tego nie widzi?
3) Jakie stworzenie jest mocniejsze na dwóch nogach niż na trzech?
4) Kiedy można być pewnym, że kobieta dochowa tajemnicy?

KWADRAT MAGICZNY (3 punkty)
ul. p. Pleskaczewski z Żupran.

a	a	a	a	e
e	f	f	i	i
i	i	k	k	n
n	r	r	r	s
s	t	t	u	u

1) Roślina doniczkowa.
2) Imię żeńskie.
3) Sfermentowane mleko.
4) Należący do Kościoła wschodn... (?)to lickiego.
5) Stopnie schodów (wspak).

13. ZAGADKI (po 2 punkty)

1) Powiedz, że lód rz posiada
— Na rynku towary swe wykłada.
2) Litera w literę się wdziera
Drzewo to chętnie w wodę spoziera
3) Wskaż na niwy lub na łany —
Drzewo w Polsce bardzo znane.

14. ZATARTY RĘKOPIS (5 punktów)
Uzupełnić dzielenie:

```
. . . . . . 4 : . . . = . 4 . .
. . .
. . 4 .
. . . .
. . . .
. 4 .
. . . .
. . . .
```

Niniejsze zadanie ogłaszamy poza konkursem rozrywkowym.

Za najdowcipniejszą i najprawdopodobniejszą odpowiedź Redakcja przeznacza książkę Goetla pt. Serce lodów.

Termin nadsyłania odpowiedzi do 1 marca.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE.

Trzech studentów medyków — wyszło z bramy ruchliwej ulicy — udając się z wizytą. Przed przystankiem autobusowym jeden z nich znikł w tłumie.

Dwaj pozostali dopiero później zauważyli brak kolegi i szli zwolna do domu znajomych sądząc, że zastaną go tam, lub że później nadejdzie. Wszyscy trzej zobaczyli się nazajutrz. Jak się tłumaczył „zaginiony" kolega.

ROZWIĄZANIA z dnia 5 lutego 1938 r.

1. — a) Sikora, b) Mróz, c) Słońce.
2. — Jaj było 94.
3. — 1) Karo, 2) Atak, 3) Raca, 4) Okap.
4. — 3 siostry mając po 12 jabłek dały 9 braciom po jednym jabłku, czyli miały 36 jabłek; po obdzieleniu braci każde z rodzeństwa miało po 3 jabłka.
5. „Na Lipówce".

ROZWIĄZANIE ZADAŃ NADESŁALI:
Z Wilna:

P. Czarski, Balicki, Klemmowa E, Kłysiejko J., Juchniewicz A., Maturejew P., Kalida W., Łojkówna J., Bowszycowa A., Prószyński S.

Spoza Wilna:

S. Bohdanow-Bezkostny z Baranowicz; A. Mironowiczówna z Chożowa; M. Gawryleni z Baranowicz; W. Gudanowa z Lidy; Pleskaczewski z Żupran; S. Lasmanowicz z Landwarowa; K. Tywański z Lipniszek k. Lidy; „Jer" ze Smorgoń; Kitowski z Żyrmun; S. Maniecki z Ostrołca; S. Szuberiowa z Dukszt Pijarskich; L. Piotrowska z Wcrotyńca.

NAGRODY PRZEZ LOSOWANIE OTRZYMALI.

A. Mironowiczówna, M. Gawryleni, K. Tywański.

Ponadto dodatkowo przyznano nagrodę p Kitowskiemu.

ODPOWIEDZI KIER. DZIAŁU.

P. B. A. — Przepraszamy za kłopoty. Rozwiązania otrzymaliśmy.

P. Ponomarow C. — Czekamy na szarady, zadania i pytania własnego pomysłu. Z nadesłanych skorzystamy

Proszę nie zastanawiać się, lecz nadsyłać. Kier. Działu przyjmuje w piątki.

P. B. B. z Baranowicz — Otrzymaliśmy zadania i rozwiązanie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górnińska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o.   Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40.   Redaktor odp. Józef Onusajtis